

15 lipca mija 565 rocznica bitwy pod Grunwaldem. Na zdjęciu: pomnik Zwycięstwa Grunwaldzkiego. CAF — Szyperko

**KBWE: końcowe prace w Genewie**

GENEWA (PAP) W sobotę, 12 bm, na posiedzeniu głównego organu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — Komitetu Koordynacyjnego, któremu przewodniczył szef delegacji polskiej amb. Marian Dobrosielski, przedstawiciel Finlandii złożył oświadczenie, iż jego rząd rozpoczął już wszelkie przygotowania organizacyjne do godnego przyjęcia w Helsinkach najwyższych reprezentantów państw uczestniczących w konferencji.

Przedstawiciel Finlandii stwierdził, że choć data tego spotkania nie została jeszcze formalnie ustalona, to decyzja jego rządu jest w pełni uzasadniona, bowiem 30 państw uczestniczących opowiedziało się za przyjęciem propozycji złożonej w imieniu państw EWG przez Kanadę, aby „uszyty” w Helsinkach rozpoczął się 30 lipca br. Zadnie z państw uczestniczących w konferencji nie wniosło w tej sprawie sprzeciwu.

Obecnie trwają intensywne prace nad ostateczną redakcją głównego dokumentu politycznego KBWE — „Deklaracji zasad”. Aktywne prace końcowe re-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

**J. Callaghan rozpoczął wizytę w Polsce**

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii odwiedził wczoraj Wybrzeże Gdańskie

13 bm. przybył do Polski z wizytą oficjalna minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — James Callaghan z małżonką. Na gdańskim lotnisku w Rebiechowie, udekorowanym flagami obydwoj krajów, brytyjskiego gościa oraz towarzyszące mu osoby powitał minister spraw zagranicznych Stefan Ossowski.

W wypowiedzi złożonej na lotnisku dziennikarzom Callaghan wyraził swe zadowolenie z przybycia do Polski i możliwości przeprowadzenia rozmów z polskimi partnerami.

Wskazując na szybkie tempo rozwoju naszego kraju min. Callaghan wyraził (CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Wskazując na szybkie tempo rozwoju naszego kraju min. Callaghan wyraził (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

**Po spotkaniu Gromyko — Kissinger**

MOSKWA, LONDYN, BONN (PAP) W sobotę powrócił z Genewy do Moskwy minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko, który przeprowadził w dniach 10—11 bm. rozmowy z sekretarzem stanu USA — Henrym Kissingerem. W toku spotkania kontynuowano wymianę poglądów na temat stosunków dwustronnych między USA a ZSRR oraz poruszono problemy międzynarodowe. Obaż meżowie stanu poświęcili szczególną uwagę kwestiom związanym z opracowaniem nowego długofalowego układu w sprawie dalszego ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

H. Kissinger zakończył 12 bm. 4-dniową podróż po krajach Europy zachodniej, w czasie której oprócz Szwajcarii odwiedził Francję, RFN i W Brytanii. W sobotę przeprowadził on w Bonn rozmowy z kanclerzem RFN — Helmutem Schmidtem oraz z premierem Izraela — Ichaakiem Rabinem.

Po odlocie z Bonn, Kissinger zatrzymał się na krótko na londyńskim lotnisku Heathrow, gdzie przeprowadził 2-godzinne rozmowy z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych — Jamesem Callaghanem.

**Dziś pierwszy statek w bazie paliwowej Portu Północnego**

**a w Magazynie „Poniedziałek”**

w cyklu „Ludzie i zdarzenia” reportaż Juliusza Soltki — str. 3.

O perspektywach wykorzystania gruntów rolnych w Krakowie mówi prof. dr FRANCISZEK KOLBUSZ, przewodniczący Komitetu Organizacji Produkcji Rolniczej i Wyżywienia Kraju PAN. „Nie ma miejsca na góry!” str. 5.



Korzystającym z urlopu sprzyja pogoda. W miejscowościach uciążliwych nad morzem i w górach — łuk.

AGENCJA REUTERS, powołując się na informacje ze stolicy Libanu, Bejrutu podaje, że w niedzielę 13 bm. o godzinie 14.30 czasu miejscowego izraelskie samoloty odrzutowe ostrzelały rakietami obóz uchodźców palestyńskich w All-al-Helwa w Libanie płd.

INFORMACJE I CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA STR. 4

Polskie lekkoatletki i polscy lekkoatleci zakwalifikowali się do finału Pucharu Europy, który w dniach 17 i 18 sierpnia br. rozegrany zostanie w Nicei. Oba nasze zespoły triumfowały w swych grupach eliminacyjnych — Polacy wyprzedzili w Londynie Wielką Brytanię i poprzednich zdobywców Pucharu — zespół ZSRR. Polki pozostały w pobitym polu groźne zespoły RFN i Finlandii.

SPORT str. 6, 7 i 8.

MAGAZYN „PONIEDZIALEK” ZA TYDZIEŃ W KOLEJNYM DODATKOWYM DNIU WOLNYM OD PRACY.

**PONIEDZIALEK**

**8 Stron**

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

14 VII 1975 R.  
Nr 155 (8493)  
ROK XXVII  
CENA 1 ZŁ  
WYD. A.

# GAZETA

## Poniedziałniowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

**„Sojuz” — „Apollo”**

**Jutro start do wspólnego lotu!**

MOSKWA (PAP) W południe w poniedziałek 14 bm. za pulpitemi podmołkowskiego Ośrodka Kontroli Lotów Kosmicznych zasiadzie pierwsza drużyna, zmiana specjalistów biorących udział w kierowaniu rozpoczynającym się jutro historycznym, radziecko-amerykańskim eksperymentem „Sojuz” — „Apollo”. Do Moskwy przybyła grupa konsultacyjna specjalistów amerykańskich, do Houston zaś — dzień wcześniej — podobna grupa radziecka. Na pulpitemi w głównej sali ośrodka kontroli pojawiło się 5 rózowych telefonów łączących dyżurnych z

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Ostatnia faza przygotowań do wspólnego lotu kosmicznego statek „SOJUZ” i „APOLLO”. Na zdjęciu: radziecki statek badawczy „Kosmonaut Jurij Gagarin”, który będzie jednym z ośrodków kontroli lotu — tuż przed opuszczeniem portu. CAF — TASS — telefoto

**I Plenum Krakowskiego Komitetu FJN**

**Perspektywy rozwoju aglomeracji krakowskiej**

Prof. dr Mieczysław KARASZ przewodniczącym KK

(Inf. wł.) W piątek w sali obrad RN m. Krakowa odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Krakowskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Uczestniczyli w nim członkowie miejskich, dzielnicowych i gminnych komitetów FJN z całego województwa krakowskiego. Dokonano wyborów przewodniczącego i Prezydium KK FJN. Przewodniczącym KK wybrany został rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie prof. dr Mieczysław Karasz. W skład

Prezydium weszli: Władysław Cabał — prezes KK ZSL, Wit Drapich — I sekretarz KK PZPR, Julian Jaworski — przewodniczący KK SD, Andrzej Kurz — dyrektor Wydawnictwa Literackiego, Józef Nagórski — zastępca dyrektora ruchu robotniczego, Irena Piotrowska — sędzia Sądu Powiatowego dla m. Krakowa — jako wiceprzewodniczącą. Sekretarzem KK FJN wybrano Tadeusza Wołoszka. Dokonano także wyborów prze-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

**Święto narodowe Francji**

Depesza E. Gierka i H. Jabłońskiego do V. Giscard d'Estaing

WARSZAWA (PAP) Z okazji święta narodowego Republiki Francuskiej, przypadającego w dniu 14 bm., pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej EDWARD GIERKA i przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁOŃSKI wystosowali depesze gratulacyjne do prezydenta Republiki Francuskiej — VALÉRY'EGO GISCARD D'ESTAING.

## Wielkie żniwa — rozpoczęte

Zbiór rzepaku na ukończeniu ■ Nocne dyżury w kółkach rolniczych ■ W Brzeźnicy skoszone pierwsze żyto

(Inf. wł.) Pogoda w dalszym ciągu utrzymuje się bez zmian co sprzyja dojrzewaniu zbóż. W chwili obecnej coraz więcej rolników przystępuje również do zbioru drugiego pokosu trawy. Prawie w całości skosili łąki po raz drugi rolnicy w gminie Przegonia, majątkach państwowych jak Karniowice i Łasany. Na ukończeniu jest również zbiór rzepaku, m. in. w rejonie Mogilan, Rudawy, Bolechowie. Rozpoczęto również koszenie łączymienia we wschodnich rejonach aglomeracji krakowskiej.



Pierwszym sprawdzianem pracy sprzętu rolniczego kółek rolniczych był zbiór rzepaku. Na planowane 56 ha, maszyny KR skoszyły 52 ha. Dotychczas właściwie nie zanotowano awarii maszyn koszących poza zerwaniem łańcucha w kombajnie „Vistula”. Uszkodzenie to jednak było z miejsca usunięte przez mechaników. Kółka rolnicze krakowskie dysponują 233 wialkami ciągnikowymi, którymi planuje się zebrać zboże z 10.600 ha. Praca maszyn w tym roku została tak przewidywana, aby straty na przejeździe sprzętu były jak najmniejsze. Dlatego też operatorzy sprzętu nie będą kierowali się kolejnością zamówień, a będą pracowali kolejno na polach. Pozostawiają skoszone tylko te pola, których właściciele posiadają własny sprzęt koszący.

Już od 15 bm. w bazach kółek rolniczych rozpoczyna się dyżury mechanicznych. Wszelkie awarie usuwane będą natychmiast, natomiast w czasie wydłużonych godzin pracy odbywać się będzie przegląd sprzętu koszącego i ciągników. Również w godzinach wieczornych i nocnych odbywać się będzie konserwacja maszyn pracujących w polu. (cm)

W woj. tarnowskim dobiega końca „małe żniwa”. Skoszone już ponad 90 proc. rzepaku i ok. 30 proc. jęczmienia ozimego. Cały wysiłek tarnowskiej wsi koncentruje się na przygotowaniu do żniwnej kampanii. Wykonuje się ostatnie remonty maszyn i sprzętu omlotowego. Wczoraj w wielu wioskach gminy Tuchów odbywały się (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

**„Podhale” ■ Zakłady Mięsne — Tarnów**

**Partia w działaniu**

(Inf. wł.) 14 bm. w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” — największych zakładach produkcyjnych woj. nowosądeckiego — ogłoszono urlop fabryczny dla prawie połowy zatrudnionych. Druga część załogi będzie wycopywała od 1 sierpnia. Mimo urlopow tempo prac nie słabnie, produkcja — zmniejszona wprawdzie — nie na tym nie cierpi. A krętarzem jednej z OOP, miszadania produkcyjne są tu bezsprzecznie na pierwszym miejscu. Do końca br. załoga NZPS „Podhale” ma dostarczyć odbiorcom krajowym i zagranicznym 10,5 mln par obuwia. Wcześniej podjęte zobowiązania na cześć VII Zjazdu Partii obejmują wytworzenie obuwia o łącznej wartości 30 mln zł.

O produkcji i wyprodukowaniu załogi NZPS rozmawiamy z sekretarzem jednej z OOP, mistrzem wydziału 410 „b”, Wacławem Romanowskim: — Rzeczywiście partia nie ma urlopu. Niedawno obradowała w naszym zakładzie Konferencja Samorządu Robotniczego. Mówiliśmy o wynikach produkcyjnych pierwszego półroczu. Zadania wykonaliśmy z nadwyżką. Również cieszy i to, że dodatkowe zobowiązania są już w połowie wykonywane. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

**„Najważniejszą zmianą w stosunkach między lekarzem a pacjentem stanowi po II wojnie światowej upadek aury lekarza, podobnie zresztą jak upadek wszelkich innych aurytetyw. Dzisiejszy pacjent wie przeważnie tyle o medycynie, że żąda od lekarza dokładnego objaśnienia rozpoznania i proponowanego leczenia” — pisał zachodniomedijski historyk medycyny, dr Kurt Pollak.**

Stwierdzenie to wydaje mi się dość dyskusyjne, przy najmniej jeśli chodzi o jego część drugą. „Wiedza medyczna” pacjenta, kształtowana przy pomocy różnego rodzaju popularnych wydań, publikacji prasowych i informacji od „doswiadczonych” (np. z wacji przebywania w szpitalu) chorych, przynosi tyleż szkody co i pożytku. Nie w „powszechnym też zainteresowaniu medycyną” (a w jakiej epoce było ono nikłe?) szukalbym przyczyn tak licznych obecnie pretensji do medycyny i do lekarza jak

**Hasło poniedziałku**

## Nie żyjcie jak bogowie!

Ko jej przedstawiciela. Przyczyną to są, oczywiście, i liczne i złożone, toteż w tym felietonie zajmę się wyłącznie jedną z nich — magiczną. Tak, magiczną, nikt się nie przejęczył ani nie przesłyszał. A rzecz ma się tak: Oficjalnie przyznajemy, że wiedza lekarza ma swoje (nb. w każdej epoce inne), nieprzekraczalne granice. Podświadomie jednak — medycyna, zrodzoną w zaraniu dziejów przez magię, nadal uważamy za dziedzinę z pogranicza nauki i magii. Należymy na lekarzy (czasem nie bez powodu), ale w chorobach — żądamy od nich działań przekraczających niejednokrotnie możliwości całej medycyny. Nadal bowiem, tak jak przed tysiącami lat, uważamy ich po trochu za czarowników, za adeptów nauk tajemnych, którzy — jeśli zechcą — uwalniają nas od cierpień i chorób, odsuną przerażające widmo śmierci.

Fakt ów (sprzeczny z opinią K. Pollaka) jest, z terapeutycznego punktu widzenia, zjawiskiem niezwykle cennym, gdyż zaufanie do lekarza, wiara w jego możliwości stanowi w leczeniu czynnik nie mniej ważny niż przepisywane przezeń tabletki (którym zresztą także przypisujemy znamie cudowności). Ale...

Może to co powiem zabrzmi jak paradoks, wydaje się

przecież, że obserwowany w ostatnich dziesięcioleciach postęp w medycynie pogłębił jeszcze ów, charakterystyczny dla wielu pacjentów, magiczny sposób myślenia. Ich wiara w nieograniczone rzekomo możliwości medycyny. Tymczasem rzeczywistość jest raczej prozaiczna, a obiecujemy nam przez niektórych naukowców (i publicystów) życie bez cierpień i chorób, to w najlepszym wypadku przyszłość tak odległa, jak czasy, o których pisał S. Lem w swej „Summa technologiae”. Na razie — musimy pogodzić się z faktem, iż — niezależnie od bezspornych sukcesów nauk lekarskich — w medycynie istnieje ciągle jeszcze wiele niewiadomych, wiele spornych i nie wyjaśnionych problemów.

K. Pollak twierdzi, że „zwiększenie dochodu społecznego dzięki medycynie dokonało się już w przeszłości i było osiągnięciem jednorazowym, niepotartym”. W pierwszej połowie obecnego wieku obniżono umieralność os-

sków i dzieci, poprawiono wyniki leczenia chorób zakaźnych. (...) Natomiast postęp medycyny w ostatnich dziesięcioleciach doprowadził jedynie do przedłużenia życia ludzi starych i przewlekłe choroby”.

Gdyby nawet ów pogląd uznać za zbyt pesymistyczny, zawarty w nim sceptycyzm powinien okazać się lekiem pozytywnym dla tych, którzy nie mogą wyjść poza kretdowe kolo magicznego sposobu myślenia. Trzeba się zgodzić z twierdzeniem, że zdrowia nie kupimy w żadnej aptece. Wiara w medycynę jest wiara w postęp nauki, w postęp myśli ludzkiej i nikt tej wiary nie powinien niszczyć. Równocześnie jednak, jak pisał dr W. Szemaj, nie mniej „szkodliwie jest wyolbrzymianie nauki lekarskiej, potęgi medycyny, możliwości lekarza”.

„Zwracam się do pacjentów — pisał amerykański lekarz, dr William A. Nolen — z prośbą, by nie próbowali żyć zupełnie bez bólu, niby bogowie, ani też, na podobieństwo bogów, znosić podanie cierpienia. Proszę ich tylko (...) by zrozumieli, że prawdziwym lekarzem nie jest wszytkokładający, wszechmocny człowiekiem w białej, ratującym co noc życie ludzkie na ekranie telewizora”.

WIESŁAW MERCIK

## W weekendowe popołudnie...



Oto jak wyglądał „moskwicz” po wypadku w Krzeczwie. Fot. S. Smierciak

(Inf. wł.) Woj. nowosądeckie jest najatrakcyjniejszym turystycznie regionem naszego kraju. Na drogach województwa jest więc ruch i ruchliwość, szczególnie jednak w okresie weekendów. Mimo to, nowosądeckie drogi uchodzą za krajowe bezpieczne. By sprawdzić o tym opinię ta jest słuszna wyruszyliśmy w sobotnie popołudnie o 14.30 w niedzielę wraz z zastępem komendanta Wydz. Ruchu Drogowego KW MO w Nowym Sączu — por. Edwardem Szlą i st. inspektorem WRD d/s propagandy kap. Bogusławem Bulawą — na najruchliwsze ciągi komunikacyjne województwa.

Na wszystkich szlakach zmotoryzowane patrole funkcjonariuszy służby ruchu MO wspomagają społeczni inspektorzy

ORMO, działacze Automobilkłubu Podkarpackiego, PZMot i LOK. Natężenie ruchu jest duże, więc i wykroczeń sporo. Najczęściej, to nieprawidłowe wyprzedzanie, wymuszanie pierwszeństwa na pojazdach jadących z przeciwka oraz nadmierna szybkość. Za takie wina opinia ta jest słuszna wyruszyliśmy w sobotnie popołudnie o 14.30 w niedzielę wraz z zastępem komendanta Wydz. Ruchu Drogowego KW MO w Nowym Sączu — por. Edwardem Szlą i st. inspektorem WRD d/s propagandy kap. Bogusławem Bulawą — na najruchliwsze ciągi komunikacyjne województwa.

Najwięcej sytuacji konfliktowych na drogach stwarzają piesi, magsją społeczni inspektorzy (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

**Uwaga — w wodzie niebezpiecznie!**

**Tylko do jutra Odbiór nagród święta „Gazety”**

WARSZAWA (PAP) Z całego kraju napływają do Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej meldunki o utonięciach w morzu, jeziorach, rzekach. Jak wykazują statystyki, sporo utonięć notuje się także w stawach, gliniakach, a nawet w basenach przeciwpożarowych.

Aplujemy — o rozprawie i ostateczności, o niekapanie się w miejscach niestrzeżonych i niedozwolonych. Tragicznie kończy się zazwyczaj również kąpiel w stanie nietrzeźwym.

**Stanisław Kulczyński nie żyje**

WARSZAWA (PAP) 12 bm. zmarł w 81 roku życia prof. dr STANISŁAW KULCZYŃSKI — wybitny biolog-botanik, działacz polityczny i państwowy.

Pracę naukową rozpoczął w rodzinnym Krakowie, kontynuował na Uniwersytecie we Lwowie. Jako profesor i rektor tej uczelni z wielką odwagą osobistą przeciwstawiał się naporowi sił reakcyjnych, broniąc dobrego imienia nauki polskiej. Wierny tej postawie zrezygnował w 1938 r. z godności rektorskiej. Zaangażował się też w działalność Klubu Demokratycznego we Lwowie.

W okresie okupacji hitlerowskiej St. Kulczyński prze-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

# KRONIKA DNIA

## Delegacja słowacka przebywa w Krakowie

W Krakowie przebywa delegacja Komitetu Miejskiego Komunistycznej Partii Słowacji w Bratysławie, pod przewodnictwem sekretarza KM KPS w Bratysławie Bohumila Chudego. W piątek członkowie delegacji słowackiej spotkali się z kierownictwem KK PZPR. W czasie dotychczasowego pobytu goście zwiedzili zabytki miasta; zapoznali się także z pracą niektórych krakowskich zakładów. Wczoraj członkowie delegacji przebywali na Podhalu, gdzie zwiedzili Muzeum Lenina w Poroninie i Biały Dunajec oraz złożyli kwiaty pod pomnikiem Lenina. Przewiduje się jeszcze spotkania w KD Podgórze i z kierownictwem „Telopodu”. W Nowej Hucie delegacja słowacka złoży kwiaty pod pomnikiem Lenina. W środę towarzysze z Bratysławy opuszczą Kraków. (maj)

## Nowy ośrodek zdrowia w Szczerzowej

W sobotę w Szczerzowej, w woj. tarnowskim, przekazano do użytku nowy gminny ośrodek zdrowia. Jest to piętrowy budynek, mieszczący 5 gabinetów lekarskich, poradnię dziecka zdrowego i chorego oraz dla kobiet, gabinety zabiegowe, aptekę, 3 mieszkania dla lekarzy. Koszt inwestycji wyniósł ponad 3 mln 600 tys. zł.

Otwarcie nowego obiektu, bardzo potrzebnego w tej gminie, poprzedziło spotkanie gminnego aktywu oraz ludzi dobrej roboty z rejonu Szczerzowej, z udziałem władz wojewódzkich. Dorobek gminy i zadania na najbliższy okres przedstawił i sekretarz KG PZPR, członek Egzekutywu KW PZPR w Tarnowie — Mieczysław Domański. (AL)

## Powstaje film o kościele w Dębnie

Zabytkowy kościół w Dębnie Podhalańskim stał się tematem filmu. Realizuje go reżyser Zbigniew Bochenek z Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi. Będzie to historia tego unikalnego obiektu zbudowanego pod koniec XV w. przez cechowych rzemieślników. Polichromie, oparta o motywy świeckie, wykonali wędrowni malarze. Gotycki tryptyk ołtarz główny pochodzi z krakowskiej pracowni.

Ze względów technicznych w okresie sędziowym od 15 lipca do 10 sierpnia br. kościół będzie zamknięty dla świadających, za co Wytwórnia Filmów Oświatowych i rektorat kościoła przeprasza turystów.

## Poszukujemy mistrza handlowego kunsztu

Urząd Wojewódzki i Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Nowym Sączu, wspólnie z naszą redakcją — organizują konkurs o tytuł „Najlepszego placówki handlowej i zakładu gastronomicznego” w województwie nowosądeckim.

Tytuł i nagrody przypadną w udziale tym placówkom handlowo-gastronomicznym, które wykażą się szczególną troską o klienta i najsprawniejszą obsługą ruchu wczasowo-turystycznego i akcji zniżowej w sezonie letnim 1975. (Jot-ka)

# POGODA

BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Europa północna oraz zachodnia jest pod wpływem układów niskich. Pozostała część kontynentu obejmuje słabe układy wyżowe.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ. Zachmurzenie umiarkowane, w godzinach popołudniowych lokalnie przelotne opady lub burze. Rano zamglenia. Temperatura dniem od 21 do 25 st., nocą 12 do 15. Wiatry słabe, okresami umiarkowane, zachodnie i południowo-zachodnie. Dla Tatr: zachmurzenie duże, przechodzące w umiarkowane, po południu przelotny deszcz lub burza. Temperatura dniem 12 st., nocą 8. Wiatry słabe z kierunku północnych przechodzące w umiarkowane z zachodnie i południowo-zachodnie.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Pogoda i temperatura bez większych zmian.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja przeważnie korzystna, tylko w rejonach lokalnych burz przejściowe objawy obniżonej sprawności działania i nieopóźnionego samopoczucia. Widzialność i warunki drogowe dobre.

# J. Callaghan rozpoczął wizytę w Polsce

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

nadzieje, że będzie mógł bliżej zapoznać się z rozbudową Polski.

Nawiązując do postępującego procesu odprężenia na naszym kontynencie minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii podkreślił, iż powinno się uczynić wszystko, aby stał się on nieodwracalnym i trwałym.

Z lotniska J. Callaghan udał się na zwiedzanie Gdańska. Duże zainteresowanie gości wzbudziła rekonstrukcja zabytkowego zespołu budowli gotyckich i renesansowych grodu nad Motławą, od wieków utrzymującego do pośrednictwa drogi morskiej liczne kontakty handlowe z Wyspami Brytyjskimi.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

lizuje też podkomisja wojskowa, precyzując zwłaszcza formułę, dotyczącą wzajemnego informowania się państw uczestniczących w konferencji o wiel-

# Perspektywy rozwoju aglomeracji krakowskiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wodniczych komisji problemowych KK FJN.

Tematem posiedzenia były problemy związane z dalszym rozwojem krakowskiej aglomeracji miejskiej. Reforma administracji terenowej sprawiła, że nowe krakowskie województwo miejskie jest organizmem o wysocze rozwiniętym przemysle, prężnym ośrodkiem nauki i kultury, oddziaływującym nie tylko na kraj, ale i poza jego granicami. Turystyka, to problem nie nowy, czekający jednak na szersze i bardziej perspektywiczne potraktowanie przez ekonomistów i praktyków. Niemniej ważne zadania stoją przed rolnictwem. Idzie o to, by dalej rozwijać specjalistyczne formy gospodarki, głównie hodowlę i sadownictwo.

W latach 1978—1980, a więc okres nowej pięcioletki to przede wszystkim realizacja Uchwały Biura Politycznego i Prezydium Rządu w sprawie rozwoju Krakowa i województwa. Trzeba będzie zwiększyć potencjał

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

któremi oraz 4 czerwone — do bezpośredniego kontaktu z Houston.

Radziecki kierownik lotu „Sojuz-Apollo” kosmonauta Aleksiej Jelisiejew poinformował dziennikarzy zwiedzających ośrodek, że podczas trwania lotu w salli tej przebywa ok. 25—30 specjalistów. Obserwują oni funkcjonowanie różnych systemów statku oraz stan zdrowia załogi. Tu również znajdują się miejsca dla kierownictwa lotu, które podejmuje kluczowe decyzje. W razie potrzeby, każdy z specjalistów siedzących przed czterema monitorami (jeden z monitorów służy do prowadzenia konwersacji z znajdującymi się piętro niżej komputerami) może bezpośrednio kontaktować się z odpowiadającym jego dziedzinnie zespołem z grupy wsparcia. Łącznie na jednej zmianie, która w przypadku lotu „Sojuz-Apollo” będzie trwać po 12 godzin, pracuje 150 osób.

Wszystko jest gotowe do podjęcia pracy — stwierdził A. Jelisiejew.

Podczas wieczornej konferencji prasowej w Moskwie, kierownik biura prasowego lotu „Sojuz-Apollo” stojący na czele Wydziału Prasy radzieckiego MSZ, Wsiewołod Sofiniski poinformował dziennikarzy, iż w sobotę na kosmosdrodze Bajkonur dokonano połączenia części szelowej rakiety ze statkiem „Sojuz” oraz sprawdzono instalacje elektryczne.

W przedziale technicznym brali udział: dowódca statku i inżynier pokładowy pierwszy załogi pierwszego „Sojuza” Aleksiej Leonow i Walerij Kubasow.

Niedziela poświęcono na dalszy przegląd instalacji elektrycznej rakiety nośnej „Sojuza”, badania lekarskie kosmonautów oraz prace nad dokumentami pokładowymi. 19 brn. na drugiej wyrzutni w Bajkonurze stanęła gotowa do startu rakietą z drugim „Sojuzem”.

Trwa lot „Saluta-4”

50 dni na orbicie

MOSKWA (PAP) Już 50 dni trwa lot kosmiczny drugiej załogi radzieckiej naukowej stacji orbitalnej „Salut-4”. Kosmonauci Piotr Klimuk i Witalij Siewastjanow kontynuują badania naukowe. Za pomocą teleskopu słonecznego kosmonauci badali dwa aktywne rejonu wschodniej i zachodniej części tarczy słonecznej. W toku badań wykonano kilkadziesiąt spektrograficznych zdjęć zjawisk na powierzchni Słońca. Na tym program badań dotyczących Słońca został zakończony.

Lot statku trwa, a jej załoga czuje się dobrze. Systemy pokładowe i aparatura naukowa stacji działają sprawnie.

W rejonie Zakopanego spotykamy wielu kierowców jeżdzą-

cych nieprawidłowo, i bez jakichkolwiek dokumentów. Zatrzymany za wyłączenie pierwszeństwa na pojazdach będących w ruchu okrężnym kierowca „skody” nr rej. GF 69-70 również nie ma przy sobie prawa jazdy, dowodu osobistego ani karty rejestracyjnej samochodu.

Na wszystkich drogach ze zgrozą przeżywamy, jak i inni użytkownicy drogi, wyprzedzanie autobusów turystycznych. Jadący nimi urządzają sobie bowiem od czasu do czasu „zawody” w obrucaniu wyprzedzających pojazdów śmieciami i butelkami. (s6)

# Jutro start do wspólnego lotu!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

któremi oraz 4 czerwone — do bezpośredniego kontaktu z Houston.

Radziecki kierownik lotu „Sojuz-Apollo” kosmonauta Aleksiej Jelisiejew poinformował dziennikarzy zwiedzających ośrodek, że podczas trwania lotu w salli tej przebywa ok. 25—30 specjalistów. Obserwują oni funkcjonowanie różnych systemów statku oraz stan zdrowia załogi. Tu również znajdują się miejsca dla kierownictwa lotu, które podejmuje kluczowe decyzje. W razie potrzeby, każdy z specjalistów siedzących przed czterema monitorami (jeden z monitorów służy do prowadzenia konwersacji z znajdującymi się piętro niżej komputerami) może bezpośrednio kontaktować się z odpowiadającym jego dziedzinnie zespołem z grupy wsparcia. Łącznie na jednej zmianie, która w przypadku lotu „Sojuz-Apollo” będzie trwać po 12 godzin, pracuje 150 osób.

Wszystko jest gotowe do podjęcia pracy — stwierdził A. Jelisiejew.

Podczas wieczornej konferencji prasowej w Moskwie, kierownik biura prasowego lotu „Sojuz-Apollo” stojący na czele Wydziału Prasy radzieckiego MSZ, Wsiewołod Sofiniski poinformował dziennikarzy, iż w sobotę na kosmosdrodze Bajkonur dokonano połączenia części szelowej rakiety ze statkiem „Sojuz” oraz sprawdzono instalacje elektryczne.

W przedziale technicznym brali udział: dowódca statku i inżynier pokładowy pierwszy załogi pierwszego „Sojuza” Aleksiej Leonow i Walerij Kubasow.

Niedziela poświęcono na dalszy przegląd instalacji elektrycznej rakiety nośnej „Sojuza”, badania lekarskie kosmonautów oraz prace nad dokumentami pokładowymi. 19 brn. na drugiej wyrzutni w Bajkonurze stanęła gotowa do startu rakietą z drugim „Sojuzem”.

Trwa lot „Saluta-4”

50 dni na orbicie

MOSKWA (PAP) Już 50 dni trwa lot kosmiczny drugiej załogi radzieckiej naukowej stacji orbitalnej „Salut-4”. Kosmonauci Piotr Klimuk i Witalij Siewastjanow kontynuują badania naukowe. Za pomocą teleskopu słonecznego kosmonauci badali dwa aktywne rejonu wschodniej i zachodniej części tarczy słonecznej. W toku badań wykonano kilkadziesiąt spektrograficznych zdjęć zjawisk na powierzchni Słońca. Na tym program badań dotyczących Słońca został zakończony.

Lot statku trwa, a jej załoga czuje się dobrze. Systemy pokładowe i aparatura naukowa stacji działają sprawnie.

W rejonie Zakopanego spotykamy wielu kierowców jeżdzą-

cych nieprawidłowo, i bez jakichkolwiek dokumentów. Zatrzymany za wyłączenie pierwszeństwa na pojazdach będących w ruchu okrężnym kierowca „skody” nr rej. GF 69-70 również nie ma przy sobie prawa jazdy, dowodu osobistego ani karty rejestracyjnej samochodu.

Na wszystkich drogach ze zgrozą przeżywamy, jak i inni użytkownicy drogi, wyprzedzanie autobusów turystycznych. Jadący nimi urządzają sobie bowiem od czasu do czasu „zawody” w obrucaniu wyprzedzających pojazdów śmieciami i butelkami. (s6)

# Prokurator żąda kary śmierci dla Z. Marchwickiego

KATOWICE (PAP)

11 bm. był czwartym i zarazem ostatnim dniem wystąpienia prokuratora Józefa Gurgula w procesie przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne dokonanie zabójstw kobiet.

Rzecznik oskarżenia dokonał rekapitulacji postępowania dowodowego, nakreślając obszernie to zbrodnicze działanie Zdzisława Marchwickiego. Powołując się na literaturę fachową, prokurator stwierdził, że oskarżony integruje wszystkie klasyczne cechy zabójcy z lubieżnością, człowieka, który od stanu frustracji, wyobcowania i urazu żywności do kobiet, poprzez agresywność doszedł do seryjnych morderstw zastępujących mu kontakt cielesny. Oskarżyciel wskazał także na stereotypową taktykę realizacji czynów przestępnych przez Zdzisława Marchwickiego, charakterystyczną dla tego typu zbrodniarzy.

Ustosunkowując się do problemu poczytalności oskarżonego, prokurator określił go wyprawdanie jako „hurtownika psychologicznego z pewnymi odchyleniami” przejawiającymi się szczególnie zbrocznym sposobem realizacji popędu seksualnego, które to zbroczenie — jak podkreślił oskarżyciel — nie oznacza jednak zmniejszenia poczytalności.

Prokurator sformułował m. in. uwagę o dobrowolności wielokrotnego przyznania się oskarżonego do winy. Wiele uwagi poświęcił rzecznik oskarżenia przedstawieniu kwalifikacji prawnej 23 przestępstw popełnionych przez Zdzisława Marchwickiego.

Duże wrażenie na zgromadzonej na sali sądowej publiczności wywarły końcowe fragmenty mowy oskarżycielskiej, kiedy to dr Józef Gurgul przywołał na pamięć klimat sześciu lat teroru i przerażenia, obraz tragicznych przeżyć i skutków zbrodniczej działalności Zdzisława Marchwickiego.

Duże wrażenie na zgromadzonej na sali sądowej publiczności wywarły końcowe fragmenty mowy oskarżycielskiej, kiedy to dr Józef Gurgul przywołał na pamięć klimat sześciu lat teroru i przerażenia, obraz tragicznych przeżyć i skutków zbrodniczej działalności Zdzisława Marchwickiego.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

# Z ziemi polskiej do włoskiej

Korespondencja własna „Gazety” z Itali

na, najtwardziej — artyści grali i śpiewali na dziedzińcu na pół zrujnowanego Pałazu Farnese. Zamiast podwórca nie była otoczona murami zamku, dźwięk niósł się więc ku niższemu partiom miasta. Ale i tu można mówić o olbrzymim zainteresowaniu publiczności, która żywo dyskutowała zarówno wartość samego dzieła Pendereckiego, jak i odwagę zestawienia go ze śpiewną, klasyczną muzyką Mozarta. Dyskusja była dość gorąca. Jak zauważyli między ludźmi akceptowali i nowy język muzyczny polskiego kompozytora i odwagę repertuarową.

Wreszcie po raz ostatni wspomni-

● (p) Z OKAZIĄ ŚWIĘTA narodowej Republiki Irlandii przewodniczący Rady Państwa H. Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki A. H. Al-Bakra.

● DELEGACJA SEJMU PRL z marszałkiem St. Gucwaj na czele zakończyła wczoraj wizytę w Jugosławii.

● Z REWIZYJĄ do Polski przybyła delegacja burmistrzów miast amerykańskich. Goście odwiedzili m. in. Kraków i Zakopane.

● WE WROCŁAWIU trwa „Spotkanie Polonijne — 1975”. Jego organizatorami są Towarzystwo „Polonia” i ZBoWiD.

● W AKADEMII Sztabu Generalnego w Warszawie odbyła się promocja absolwentów.

● ZGODNIE z tegorocznym planem szkolenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego przeprowadzone zostało na terenie

nie Śląskiego OW ćwiczenie wojsk z udziałem wydzielonych jednostek Czechosłowackiej Armii Ludowej.

● W KONKURSIE Krajowej Agencji Wydawniczej na plakat z okazji zbliżającego się VII Zjazdu PZPR — jedną z trzech równorzędnych nagród uzyskał Sławomir Lewuczyk z Krakowa.

● PORTUGALSKA Rada Rewolucyjna przyjęła dymisję socjalistycznych członków gabinetu koalicyjnego i poleciła premierowi Goncalvesowi znaleźć następców na wakuujące miejsca.

● STOLICA Anglii, Lunda, od kilku dni jest widownią ostrych walk między rywalizującymi za sobą organizacjami FNLA i MPLA. Zginęło ponad 200 osób.

# Uwaga Czytelnicy

Dzisiaj w poniedziałek radca prawny „Gazety” udzielił porad telefonicznie nr 209-65 w godz. 12—13 i osobiście w godz. 13—14 w lokalu Działu Łączności i Czytelników przy ul. Bohaterów Stalingradu 21. II p. (nad Teatrem Kameralnym).

# OD 15 DO 31 LIPCA MOST NA RZECIE WIŚLE W JANKOWICACH ZAMKNIĘTY

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Krakowie zawiadawia użytkowników dróg, że w okresie od 15 do 31 lipca br. z powodu remontu zamknięta jest dla ruchu w Jankowicach, w ciągu drogi K-57 Chranów — Zator.

Objazd do Zatora i Wadowic przez Żarki — Libiąż — Oświęcim.

wa Marchwickiego, bezmiar wyrządzonych przez niego krzywd i zadanych ran. Określając oskarżonego jako „hurtownika śmierci”, prokurator uznał go za wyjątkowo niebezpiecznego przestępcę, którego należy na zawsze wyeliminować ze społeczeństwa.

Prokurator zażądał wymierzenia Zdzisławowi Marchwickiemu kary śmierci za każde z 14 dokonanych przez niego zabójstw, kary śmierci za wyjątkowo bestialskie uśmiercenie życia Zofii W., kary 25 lat pozbawienia wolności za każde z pięciu usiłowań zabójstw, 6 lat pozbawienia wolności i 30 tys. zł grzywny za kradzież mienia społecznego, 4 lat — za fizyczne i moralne znęcanie się nad najbliższą rodziną — łącznie kary śmierci z pozbawieniem obywatelskich praw publicznych na zawsze.

Z kolei rozpoczęło swoje wystąpienia obrońcy. Jako pierwszy zabrał głos adwokat Józef Kokoszka broniący z urzędu wspólnie z adwokatami Janem Berzowskim i Stanisławem Kaczmarem oskarżonego Zdzisława Flaka.

Dalszy ciąg rozprawy sądowej — w poniedziałek 14 bm.

# Wielkie zniwa — rozpoczęte

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

zebrania wiejskie, na których omawiano szczegółowy harmonogram prac zniwowych.

Pod koniec ub. tygodnia w Paszynie (gmina Brzeźnica) rolnicy Tadeusza Drag i Stanisław Jesuit skosili pierwsze łąki żyta. „Są to na razie sporadyczne wypadki. Na glebach lekkich zniwa pełną parą rozpoczyna się w poniedziałek. Opczywiście, jeżeli pogoda dopisze” — mówi naczelnik gminy Brzeźnica Maria Liszka.

Jutro w całym woj. tarnowskim ogłoszono będzie alert zniwowy. Rozpoczyna się w połowie w każdej gminie zbiórka zniwono-omłotowa, 24 pogotowia techniczne oraz instytucje związane z rolnictwem.

W wielkiej batalii o chleb uczestniczyć będą także ludzie odpowiedzialni za dostawę energii elektrycznej i sprawną łączność. Oddajmy im słowa.

Mieczysław Bała — dyr. Zakładu Energetycznego w Tarnowie: „Dokonałymi staranymi przegladów siet i stacji transformatorowych. Aby szybko uśwadzić awarie, na dwie zmiany (od 8 do 23) pracować będą podstrunki energetyczne. W razie konieczności dzwonić można też do rejonów energetycznych w Bochni, Dębicy, Dąbrowie Tarn. i Tarnowie, gdzie przez całą dobę czuwają będzie rejonowy dyspozytor ruchu. Przeprowadziliśmy szkolenia omlotowych, a w trakcie są odbory techniczne zespołów omlotowych.”

Niezwykle ważną sprawą jest, aby w czasie omloty przestrzegano harmonogramu pracy maszyn — wtedy nie powinno być awarii!”

Ludwik Dziedziak — dyr. Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego w Tarnowie: „Aby zapewnić łączność między sztabami zniwono-omłotowymi a POM-ami, SKR-ami i urzędami gminnymi — dokonaliśmy przeglądu aparatów i linii telefonicznych w tych placówkach. Na hasło „Zniwa” nasze telefonistki obowiązane są łączyć w pierwszej kolejności. Biuro napraw czynne jest przez całą dobę. Sprawną łączność zapewnimy”

„Jak co roku będziemy organizowali pomoc sąsiedzka tym rolnikom, którzy z racji wieku i słabego zdrowia nie będą w stanie sami podjąć prac polowych — w tym przedsięwzięciu już tradycyjnie możemy liczyć na młodzież ZSMW. Korzystając z okazji, chciałbym zaapelować do rolników o wcześniejsze zgłaszanie w kółkach rolniczych zapotrzebowania na usługi maszynowe z racji opracowania harmonogramu ich racjonalnej marstruty. Jeśli ciepła i słoneczna pogoda będzie utrzymywała się nadal, zbiór żyta — będący zapowiedzią wielkich zniw — rozpoczniemy po 20 lipca.”

Rozmawiał: Jot-ka

# Partia w działaniu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nane. KSR mogła przyjąć poprawkę do naszych zobowiązań — wykonamy je nie do końca roku, a przed rozpoczęciem Zjazdu PZPR. Wśród pracowników istnieje zrozumienie zadań. Na naszym wydziale produkcyjnym, przygotowującym elementy spadowe do produkcji ubuwia, rozwija się dobra robota. Wiadomo, że rezerwy tkwią w wydajności pracy. I dlatego na to kładziemy największy nacisk w codziennej pracy. Czesław Harasz, Józef Goraliński, Józef Niemiec należą u nas do wyróżniających się pracowników.

Trwają wakacje. Poważną część naszej załogi — bo aż 1400 osób — wyjedzie na wczasy. Jeszcze bardziej cieszy to, że prawie 1200 dzieci pracowników NZPS „Podhalę” wypoczą w koloniach i obozach. To jest duży sukces naszego zakładu pracy.

Notował: (str)

W działalności partyjnej nie ma urlopow. Potwierdza to rozmowa z I sekretarzem KZ PZPR w Zakładach Mięsnych w Tarnowie — JERZYM SOBECKIM.

„Aktualnie w oddziałowych organizacjach partyjnych trwa de-

też zainstalowane w trzech POM-ach teleksy”.

JERZY SADECKI

W sądeckim trwają także prace w przygotowaniu do zbioru plonów, będących ukoronowaniem całorocznego trudu rolnika.

Na temat oceny stanu gotowości „bojowej” do kampanii zniwono-omłotowej rozmawiamy z naczelnikiem Gminy Nowy Sącz mgr Józefem Śliwą.

„Na terenie gminy mamy do skoszenia 1936 ha zbóż. Rozpoczęliśmy preladum zniwono-omłotowe o zimnego i na polach pojawiły się pierwsze „kopi” zboża. A u produkującego gospodarza naszej gminy A. Banacha w Bięgonicach jest już po omlotach jęczmienia i dorodne ziarno spoczęło w asie-kach. Całkowicie zakończyliśmy „zielone zniwa”, wszystko siano sprzątnięto z pól.

Do akcji zniwowej przystąpimy z dobrej przegotowanymi parkim maszynowym, którego potencjał liczy: 44 ciągniki, 135 młoczek, 132 kosiarzy z osprzętem zniwonym — będącym w posiadaniu kółek rolniczych w Bięgonicach, Wielogłowach, Nowym Sączu i u indywidualnych rolników. Kontrolę sprawności tego sprzętu dwukrotnie przeprowadziła gminna służba rol-na. A ostatnio Egzekutywa KG PZPR dokonała wizyty kón-tek rolniczych i placówek handlowych na terenie gminy, żeby zapobiec ewentualnym niedociągnięciom.

„Jak co roku będziemy organizowali pomoc sąsiedzka tym rolnikom, którzy z racji wieku i słabego zdrowia nie będą w stanie sami podjąć prac polowych — w tym przedsięwzięciu już tradycyjnie możemy liczyć na młodzież ZSMW. Korzystając z okazji, chciałbym zaapelować do rolników o wcześniejsze zgłaszanie w kółkach rolniczych zapotrzebowania na usługi maszynowe z racji opracowania harmonogramu ich racjonalnej marstruty. Jeśli ciepła i słoneczna pogoda będzie utrzymywała się nadal, zbiór żyta — będący zapowiedzią wielkich zniw — rozpoczniemy po 20 lipca.”

„Jak co roku będziemy organizowali pomoc sąsiedzka tym rolnikom, którzy z racji wieku i słabego zdrowia nie będą w stanie sami podjąć prac polowych — w tym przedsięwzięciu już tradycyjnie możemy liczyć na młodzież ZSMW. Korzystając z okazji, chciałbym zaapelować do rolników o wcześniejsze zgłaszanie w kółkach rolniczych zapotrzebowania na usługi maszynowe z racji opracowania harmonogramu ich racjonalnej marstruty. Jeśli ciepła i słoneczna pogoda będzie utrzymywała się nadal, zbiór żyta — będący zapowiedzią wielkich zniw — rozpoczniemy po 20 lipca.”

„Jak co roku będziemy organizowali pomoc sąsiedzka tym rolnikom, którzy z racji wieku i słabego zdrowia nie będą w stanie sami podjąć prac polowych — w tym przedsięwzięciu już tradycyjnie możemy liczyć na młodzież ZSMW. Korzystając z okazji, chciałbym zaapelować do rolników o wcześniejsze zgłaszanie w kółkach rolniczych zapotrzebowania na usługi maszynowe z racji opracowania harmonogramu ich racjonalnej marstruty. Jeśli ciepła i słoneczna pogoda będzie utrzymywała się nadal, zbiór żyta — będący zapowiedzią wielkich zniw — rozpoczniemy po 20 lipca.”

Rozmawiał: Jot-ka

# Stanisław Kulczyński nie żyje

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

bywał w Krakowie, gdzie w warunkach konspiracyjnych prowadził pracę naukową i tajne nauczanie.

Bezpśrednio po wojnie rozpoczął działalność polityczną. Z ramienia Stronnictwa Demokratycznego wstąpił w 1946 r. do Krajowej Rady Narodowej. Od roku następnego był posłem na Sejm, a w latach 1952—1956 — wice-marszałkiem Sejmu. W 1957 r. wybrany został zastępcą przewodniczącego Rady Państwa.

Prof. S. Kulczyński był znanym w kraju i za granicą działaczem ruchu pokoju. M. in. był on współorganizatorem Kongresu Intelektualistów w 1948 r. we Wrocławiu. W latach późniejszych był przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i członkiem Biura Światowej Rady Pokoju.

Z nazwiskiem Sł. Kulczyńskiego związany jest pionierski okres budowy życia naukowego we Wrocławiu po wyzwoleniu.

Sł. Kulczyński był długoletnim przewodniczącym CK SD a następnie honorowym prezesem Stronnictwa Demokratycznego. W 1971 r. został wybrany wiceprzewodniczącym OK FJN. Odznaczony Orderem Budowniczym Polski Ludowej, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy i klasy.

Zmarł tragicznie w Krakowie

# doc. dr Franciszek Kopeć

dziekan Wydziału Ekonomiki Obrótu Akademii Ekonomicznej w Krakowie, członek Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Ministrze Handlu Wewnętrznego i Usług. Część Jego pamięci!

PREWODNICZACY BADY NAUKOWO-EKONOMICZNEJ PRACY MINISTRZE HANDLU WEWNĘTRZNEGO I USŁUG MINISTER HANDLU WEWNĘTRZNEGO I USŁUG

Zmarł tragicznie w Krakowie

# doc. dr Franciszek Kopeć

dziekan Wydziału Ekonomiki Obrótu Akademii Ekonomicznej w Krakowie, członek Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Ministrze Handlu Wewnętrznego i Usług. Część Jego pamięci!

„CZAS SATYSFAKCJI” taki tytuł nosi zbiór reportaży JULIUSZA SOLECKIEGO, który w przyszłym roku ukaże się nakładem Wydawnictwa Literackiego. „Kiedy szukałem ludzi do moich reportaży nie dobieierałem ich według daty urodzenia zapisanej w dowodzie osobistym. Szukałem tych, którzy mieli ambicję posiadania własnego zdania, którzy potrafili pasować się z życiem i przeciwnościami losu, którzy nie oczekali z założonymi rękami, lecz własną pracą, wiedzą i talentem angażowali się w dzieło, któremu na imię własny kraj, jego dobro, pomysłowość, autorytet i ranga”. Tyle autor, Juliusz Solecki długie lata związany z Krakowem. Pracę dziennikarską rozpoczął w 1950 r. w „Gazecie Krakowskiej”, a następnie był zastępcą kierownika oddziału PAP w Krakowie. W 1968 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie pełni obecnie funkcję kierownika Redakcji Społeczno-Politycznej PAP.



„Możemy donieść państwu, że po z górą pół wieku trwających wysiłkach odbudowa renesansowego pałacu królewskiego została ostatecznie zamknięta przekazaniem na cele muzealne skrzydła zachodniego.

Wasz reporter był też pierwszym, który miał okazję zobaczyć na własne oczy nowy Wawel. Jego „wizytówką” jest odbudowana i zrekonstruowana z największym pietyzmem Klatka Senatorska. Tędy najprawdopodobniej przejdą zaproszeni goście, którzy w dniach uroczystości jubileuszowych Uniwersytetu Jagiellońskiego przybędą na Wawel, aby wziąć udział w otwarciu wielkiej wystawy, którą gotuje już w zachodnim skrzydle profesor Szablowski.

Od tej Klatki rozpoczął kilka lat temu „szturm” na zachodnie skrzydło doc. dr Alfred Majewski, a jej odbudowa stała się niejako wawelską pracą dyplomową Majewskiego. Fachowcy, którzy zabrali ją po zdjęciu ostatnich szalunków, emulali podobno z podziwu i dali carte blanche Majewskiemu na pełną realizację jego projektów...

Tak zaczynał się reportaż, który pomieściłem w 1963 roku na łamach tygodnika „Świat”.

Dziś w 1975 muszę zgłosić ważną erratę. Odbudowa zachodniego skrzydła nie zakończyła prac renowacyjnych i konserwatorskich na Wawelu, a ówczesny docent, od dobrych kilku lat nosi zaszczytny tytuł profesora Politechniki, martwił się serdecznie, czy aby starczy mu sił, na doprowadzenie wszystkich rozpoczętych i planowanych prac do końca.

Historia odbudowy Zamku Wawelskiego to historia równych 70 lat zmagania o zachowanie i utrwalenie tego pomnika historii i kultury narodowej. Przyczyna trzeba — historia nader interesująca. Na dobrą sprawę sięga ona jeszcze okresu sprzed I wojny światowej i czasów — jak mawiają w Krakowie — miłościwie panującego Franciszka Józefa.

Wówczas to bowiem została podjęta przez społeczeństwo polskie ówczesnego zaboru austriackiego idea przywrócenia Wawelowi — zniszczonego i zdewastowanego przez zaborcę — jego znaczenia i dawnej świetności.

Trzeba przyznać, iż inicjatorzy akcji zabrali się do niej nie bez sprytu: przedstawili władzom wiedeńskim projekt odbudowy Wawelu w kontekście przeznaczenia go na przyszłą rezydencję cesarską.

Franciszek Józef memorandum przeczytał, z delegacją porozmawiał, ale uzależnił swą zgodę od

katedry oraz grobów królewskich, odbudowy ciągów pieszych — klatek schodowych, przywrócenia dawnego wystroju perle polskiej architektury renesansowej — dziedzińcowi arkaadowemu, przebudowy otoczenia Wzgórza, założenia nowych obramień okiennych, otworzenia kamiennych portali, helmów na wieżach — ekipy remontowej i budowlane kierownictwa odnowienia wykonanych tu olbrzymie roboty nie zawsze dostrzegalne dla przeciętnego zwiedzającego.

Wymieniono wieżbę dachów, ich pokrycie, założono nową sieć wodno-kanalizacyjną i energetyczną, wykonano instalację przeciwpożarową, założono dźwigi osobowe i towarowe, uporządkowano stoki Wzgórza, a także zainicjowano prace przy rekonstrukcji i przebudowie wawelskich podziemi w celu udostępnienia zwiedzającym najstarszych relikwii dawnej zabudowy: czteroabsydowego założenia przedromańskiego rejonu Rotundy św. Feliksa i Adaukta, relikwii Bazyliki Romańskiej w skrzydle zachodnim oraz pozostałości dawnego zamku gotyckiego w piwnicach skrzydła wschodniego.

— Teoretycznie można więc założyć — pytam prof. Majewskiego — że gdyby nie wojna i okupacja, prace renowacyjne na Wawelu mielibyśmy już za sobą?

— Być może tak. Choć byłoby to uzależnione od bardzo wielu czynników, wśród których sprawa środków finansowych jest wcale nie najmniej ważna. Znajac wielkość subwencji państwowych, jakie otrzymaliśmy w latach wojennych na Wawel, śmiem wątpić, czy moglibyśmy liczyć na tego rodzaju hojność ze strony innego mecenasa.

Poza wszystkim kontynuując tego rodzaju rozważania wkroczyliśmy na dość śliską ścieżkę przypuszczeń i domniemań, a te nigdy nie wiada do konstruktywnych stwierdzeń.

— Sądze z tego, że wolałby pan rozmawiać o konkreatach?

— Z pewnością. Wawel to nie jest współczesna mieszkaniówka. Tu skala problemów ma całkowicie odmienny wymiar. Problemem może być jedna kłamka, jeden uchwyty, jedno obramienie okienne.

Gdybyśmy na przykład nie wykształcili w ciągu lat własnej załogi, byłibyśmy dziecinnie bezbronni. Kiedy po wojnie zaczęliśmy prace, fachowców mogliśmy liczyć na palcach jednej ręki. Dziś mamy kowal takich jak Władysław Pierzyk z Gdowa, który na podstawie dostarczonych mu rysunków wykwa prawdziwe koronki z żelaza, stolarzy, jak Bronisław Dudek, którzy dorównują

dle Zamku Wawelskiego. Bezskutecznie. Dlaczego? Dlaczego swoje wizytówki zostawiali średnio-wieczni kamieniarze, a dziś zwykły człowiek który przyjeżdże do Baranowa nie znajdzie nazwiska Majewskiego?

— Zabawne. Pytał mnie o to kiedyś profesor Van der Hagen z UNESCO.

— I co mu pan odpowiedział?

— Powiedziałem, że u nas nie ma takiego zwyczaju.

— Uwierzyl?

— Przyjął tę odpowiedź za dobrą monetę.

— A tak naprawdę?

— Wydaje mi się, że byłoby to coś z reklamy.

— Trudno powiedzieć, aby odbudowa Wawelu, Pieskowej Skały czy Baranowa była reklamą. Traktowałbym to raczej jako przekaz informacyjny. Zapis dla potomnych?

— Pozwoli pan, redaktorze, że nie będziemy kontynuować tego tematu? Niech pan nie sądzi, że jest to zwykły unik. Nie. Po prostu zawsze satysfakcję z działania stawiałem ponad zwykłe zaszczyty i honory płynące z jakichś dokonania.

Odbudował Baranów i Pieskową Skałę. Przewadził wielkie roboty przy renowacji Wawelu. Jednocześnie koordynuje prace w kilkunastu innych obiektach zabytkowych: w Nidzicy, Czersztynie, w Suchej, na Zamku Krzyżtopór w Ujeździe, pałacu w Kościelnicach, na zamku w Wiśniczu, Niepolomicach i Krasiczynie.

Na dobrą sprawę każda z tych realizacji mogłaby być z powodzeniem dziełem życia. Dla Majewskiego jest po prostu wielką przygodą.

Ci, którzy z nim współpracują lub współpracowali twierdzą, że Majewski ma szczęśliwą rękę i talent przekonywania, który sprawia, że udaje mu się przeforsować rzeczy, które wydawałyby się nie do przeskokcenia.

Nie sposób nie przypomnieć, iż to właśnie dzięki jego inicjatywie, udało się namówić tarnobrzeński kombinat, aby patronował odbudowie zamku w Baranowie.

Niedawno doprowadził do szczęśliwego końca rozbudowę w sprawie zamku w Wiśniczu, którego odbudowę sfinansuje zjednoczenie „Petrochemia”. Obiekt ten nieomal trzykrotnie większy od Baranowa — obok celów recepcyjnych, wykorzystany zostanie na Muzeum Budownictwa Obronnego w Polsce.

Dobrze charakteryzując konsekwencje i upór Majewskiego fakt, iż powrócił do sprawy Wiśnicza niemal po 20 latach od momentu pierwszego zainteresowania się tym zamkiem i problemu odbudowy.

Na dobrą sprawę — mówi, teraz, kiedy spadała już decyzja, wystarczyłoby sięgnąć na półkę po niemal gotowe projekty.

Proponuję powrót na Wawel. Profesor sięga do teczek, rozkłada wykresy i plany.

— Nie wdaj się w szczegóły wytypowałem 15 głównych tematów, które obejmują zarówno najpilniejsze prace na zamku, jak i w jego najbliższym otoczeniu.

— Dla przykładu?

— Proszę bardzo: zamierzamy np. założyć taras widokowy na najwyższym poziomie Bazyliki Sandomierskiej i zainstalować w jej wnętrzu dźwigi osobowe dla zwiedzających Wzgórze.

— Inny problem. Nie wiem czy pan wie, iż wraz

# NOWY TYDZIEŃ

## DWUDZIEŚCI DZIEWIĄTY W 1975 ROKU

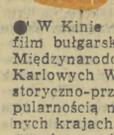


Wydarzeniem tygodnia wspólny lot „Sojuz” — „Apollo”. Na zdjęciu Thomas Stafford i Aleksiej Leonow w czasie treningu.

- **PONIEDZIAŁEK** — wielki turniej tenisowy zawodowców — Houston (USA).
- **WTOREK** — inauguracja ogólnopolskiego pleneru fotograficznego w lubelskim zagłębieniu węgłowym; międzynarodowy turniej tenisowy o Puchar Bałtyku — Sopot.
- **ŚRODA** — festiwal zespołów artystycznych Wojska Polskiego — Polczyn; spotkanie szefów państw i rządów krajów członkowskich EWG — Bruksela; przedolimpijskie zawody łucznicze — Joliette (Kanada).
- **CZWARTEK** — XVII Ogólnopolski Zlot Turystów w Beskidach Niskim; Grand Prix Łodzi w kolarstwie torowym — Łódź; I Puchar Bałtyku w piłce wodnej — Szczecin.
- **PIĄTEK** — spotkanie ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej przed konferencją OJA na szczycie — Kampala (Uganda); II Mistrzostwa Świata w pływaniu, w skokach do wody i piłce wodnej — Cali (Kolumbia); żeglarskie regaty przedolimpijskie we wszystkich klasach na jeziorze Ontario — Kingston (Kanada); początek przedolimpijskiego turnieju w hokeju — Montreal; finałowy turniej młodzieżowy w tenisie o Puchar Annie Soubault — Touquet (Francja).
- **SOBOTA** — eliminacje samochodowych wyścigowych mistrzostw Polski — Poł zna; pułnary Pucharu Europy w wielobojach lekkoatletycznych — Barcelona, Bańska Bystrzyca, Bukareszt; początek turnieju przedolimpijskiego w hokeju na trawie — Montreal; Puchar Narodów w koszykówce mężczyzn — Paryż.
- **NIEDZIELA** — otwarcie międzynarodowego pleneru rzeźby — Hajnówka; VI międzynarodowy kongres farmakologiczny — Helsinki; początek międzynarodowej wystawy oceanicznej — Okinawa.



● Dzisiejszy Teatr Telewizji przedstawi sztukę Aleksandra Arbuzowa „OPowieści STAREGO ARBATU” w reżyserii Józefa Słowńskiego. Niedawno temu mieliśmy okazję oglądać ten spektakl, bardzo interesujący zresztą, dobrze się więc stało, że TV wraca do tego tematu. (pr. I)



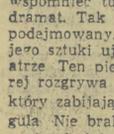
● W Kinie Interesujących Filmów znany film bugarski „KOZI ROG”, nagrodzony na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Warach w roku 1972. Dramat historyczno-przygodowy cieszył się wielką popularnością nie tylko w Bułgarii, ale i w innych krajach, m. in. w Polsce. Akcja rozgrywa się w wieku XVII w okresie tureckiego panowania w Bułgarii. Bohaterem jest góral, który w surowych górskich warunkach wychowuje swą córkę jak chłopca. Pragnie bowiem, by stała się mściwością swej matki i zamordowanej przez Turków. Losy układają się jednak inaczej. Dziewczyna spotyka młodego mężczyznę i pokochuje go. Znamięta krea-



„Taka ładna dziewczyna” to tytuł filmu Francois Truffauta, będącego kontynuacją wątków, które tenże reżyser podjął już w „Pannie młodej w żolobie”. Oto treść filmu: młody socjolog prowadzi badania nad problemem przestępczości wśród kobiet. Tak dochodzi do jego spotkania z dziewczyną odsiadującą karę za popełnienie morderstwa.



● Mimo wakacji, sezon teatralny w Krakowie trwa. Najbliższą premierą odbędzie się w Teatrze „Bagatela”. Będzie to „TEATR KALIGULI” Bohdana Urbankowskiego. Dodajmy, że utwór nagrodzony został na Festiwalu Wszechświatowej Dramaturgii Polskiej we Wrocławiu. Postać rzymskiego dyktatora inspirowała już wielu twórców, by wspomnieć tu choćby tylko Camusa i jego dramat. Tak więc autor sięga po temat już podejmowany, ale czyni to oryginalnie. Akcja jego sztuki ujeta jest w formie teatru w teatrze. Ten pierwszy to scena świata, na której rozgrywa się dramat władzy i aktora, który zabija Kaligulę sam siebie. Kaligula. Nie brak w sztuce momentów komicznych: choć jest to humor czarny, poza tym całość ujeta jest w klimacie poważnym i określonego dystansu. Jaki daje współczesne spojrzenie na problem. Spektakl reżyserowała Ro-



mana Próchnicka, tworząc przedstawienie o wyrazistej wymowie. Scenografia jest dziełem Bolesława Greczyńskiego, autora rozwiązań plastyki scenicznej w Teatrze STU. W roli Kaliguli wystąpi Piotr Różański. Pozostałe postaci dramatu kreują m. in. B. Grzybowski, J. Dietl, J. Baezecz, M. Leśniak, B. Kizulikiewicz, J. Orska, J. Poloniski. Przedstawienie premierowe 18 lipca.



● Okres urlopowy w pełni, ale w mieście przebywa tyłu naszych Czytelników, że warto zaproponować im godziwą możliwość wypoczynku. A taką daje jedynie wycieczka za miasto i to nie piknik z koszami jadła, lecz rekreacja czynna, marsze, ćwiczenia na ścieżkach zdrowia itp. Szanse utrzymania się w formie daje kolejna niedziela spędzona wspólnie z Kolem Grodzkim PTTK. Tak więc można się wybrać do Doliny Kamiennej: dojazd pociągiem (zbiórka na Dworcu Głównym PKP) do Woli Filipowskiej, a stąd przez Filipowice, Kowalską Górę do Doliny Kamiennej. Powrót przez Studzianki do Woli Filipowskiej i przejazd pociągiem do Krakowa. Dzięki tej wycieczce można uzyskać 11 punktów do odznaki „Młodzieńca Jury” i do OTP. ● A teraz coś dla cyklistów. Wycieczka „rowerem do jaskiń”, długości 40 km. Zbiórka na Placu Wolności, a dalej Mydlniki, Skała Kmity, Brzezie, Dolina Kluczwody, Wierzbnowie, Jaskinie Wierzbnowskie, Biały Kościół, Modlnica, Bronowice, Kraków. Punktów do KOT można zyskać 10.

Doprowadza to w konsekwencji do licznych kombinacji. Ale oczywiście, jak zwykle u Truffauta, wszystko potraktowane jest z pewnym przyróżeniem aka przez reżysera. Sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie; obowiązuje olbrzymi dynamizm akcji i żelazna logika w zaskakiwano pomysłami. Wśród wykonawców warto zwrócić uwagę na Bernadette Lafont oraz Claude Brasseur, bohatera serialu „Nowe przygody Vidocq’a”.

● Inną lipcową propozycją teatralną jest „Noc cudów”, która wieczorną porą można oglądać w Barbakanie. Spektakl przygotowała Estrada Krakowska. Występują w nim znani aktorzy scen krakowskich Całoch oparta jest na teatryku Galczyńskiego Zielona Geś. Polecamy tę „Noc cudów” wszystkim miłośnikom poezji pana Konstantego Ildefonsa Galczyńskiego i jego zabawy w teatr. Sceneria Barbakanu dodaje uroku i wierszom i piosenkom. Dobrze więc się stało, że i w tym roku zapewniono te forme rozwójki. Ma ona wliczać także wśród licznych turystów przyjeżdżających do naszego miasta, również zagranicznych.



# ERA PROFESORA MAJEWSKIEGO



spełnienia jednego drobnego postulatów: wybudowania przez społeczeństwo polskie nowych koszar dla jego garnizonu. Kraków wzniesie nowe koszary — powiedziano na dworze — a wojsko opuści Wawel.

Trudno już dziś powiedzieć w jakim stopniu owa decyzja podyktowana była sympatią dla Polaków, w jakiej zaś mierze zaważyła na niej cesarskie ambicje ostatniego z Habsburgów.

Dość jednak, iż odpowiedź jaką przywołała delegacja z Wiednia wywołała prawdziwy entuzjazm społeczeństwa, które niemal w blaskawym czasie zebrało na cele budowy nowych koszar wcale nie lichą sumkę... 3 mln koron. Ona to pozwoliła na wzniesienie zespołu budynków przy ulicy Warszawskiej z którymi do dziś kłopotą się Politechnika Krakowska, przebudowując frontony dawnych koszar, przebijając ścianki działowe w byłych żołnierskich sypialniach i upychając w stare pomieszczenia coraz to większą liczbę studentów.

Zostawmy jednak gmaszyska przy ulicy Warszawskiej w spokoju, gdyż winni jesteśmy im sporą dozę wdzięczności, już choćby za fakt, iż dzięki nim udało się w 1905 roku ostatecznie „przekwaterować” załogę austriackiego garnizonu wraz z jego kołmi, taborem i intendenturą z Wawelskiego Wzgórza, które najprawdopodobniej zajmowałyby co najmniej do końca I wojny światowej.

Wawel bardziej przypominał wtedy stajnię, niż dawną siedzibę królewską.

Inż. arch. Zygmunt Hendel, w którego ręce przekazano kierownictwo prac restauracyjnych, wspominał, iż stan całego zespołu był tak zatrważający, że w pierwszej chwili nosił się z zamiarem rezygnacji z powierzonych funkcji.

Olbrzymi entuzjazm społeczeństwa, presja opinii publicznej, nie mniejsza od tej, która towarzyszyła twórcom odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie sprawiły, iż Hendel nie zrezygnował. Pozostał na swym stanowisku całe 9 lat i dopiero w 1914 roku przekazał sztafetę Ignacemu Sowińskiemu.

Choć różnie można zapatrywać się na okres „rzędów” Zygmunta Hendla na Wzgórze Wawelskim, choć nie brak dziś osób, dla których działalność tego wybitnego architekta wydaje się być niezbyt nonszalancka w stosunku do klasy zabytków powierzonego jego pieczy, należy mu oddać sprawiedliwość i stwierdzić, iż przez owych 9 lat wykonał naprawdę wielką robotę.

Przyznawał to również sam Szyzsko-Bohusz, który po krótkiej działalności Ignacego Sowińskiego przejął w 1916 roku całość prac konserwatorskich i renowacyjnych na Wawelu.

Z imieniem Szyzsko-Bohusza łączy się też szczególnie świetny okres Zamku, któremu już na wiele lat przed ostatnią wojną przywrócono znaczną część dawnego splendoru.

Niezależnie od odbudowy i zagospodarowania na cele muzealne 803 komnat traktu wschodniego i północnego, zakończenia odbudowy i renowacji

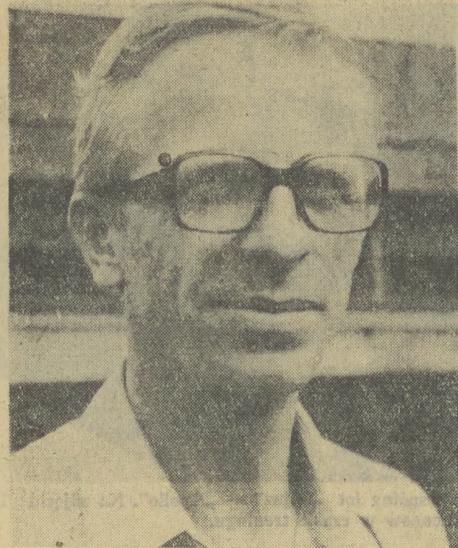
Napisał: **JULIUSZ SOLECKI**

# TWARZE polskie

Największym hobby inżyniera ROMANA GROCHOWSKIEGO, kierownika zespołu rozwojowego d/s opon promieniowych z dębickiego „Stomilu” — jest nowoczesność. Wraz ze swym zespołem postanowił opracować technologię i wdrożyć do produkcji słynne już dziś opony radialne — wówczas nie produkowane w Polsce. Rozpoczynali właściwie od zera. Trzeba było skonstruować odpowiednie maszyny, opracować technologię. Wielka niewiadoma, przed jaką stanęli zmaterializowała się i po roku wyteżonych prac opona radialna ujrzała światło dzienne. Dziś inżynier Grochowski mówi o niej jak o swoim dziecku. Ile trudu, poświęceń, ile straconych nocy, pomysłowości całego zespołu trzeba wówczas było — trudno opisać. Za to efekty ich pracy dla gospodarki narodowej są wielkie. Obecnie pracują nad nowym modelem opony dla popularnego „malucha”, „fiata 126 p”.

Nowoczesność w wydaniu zapalonego turysty inżyniera Grochowskiego to nie tylko sprawy produkcyjne. Przewodzi on znakomicie działającemu klubowi pracowników „Stomilu”, „Mikser” który stał się centrum ruchu kulturalnego w zakładzie.

JERZY SADECKI



## STEFAN CIEPLY

WODA — ileż skojarzeń? Zródła, sódowa, z kranu, metna woda, głęboka woda, zdarna... niezdatna... wrzątek, burza, deszcz, mgła, rosa, mroza, ocean, rzeki, jeziora, sztuczne zbiorniki, elektrownie, chłodnie, lodowce... Wszędzie woda. Zajmuje przecież więcej powierzchni naszego globu, niż ziemia. W niej zresztą — jak twierdzą fachowcy od EXPO na Oknawie — nasza nadzieja, jeśli jej tej wody nie spazymy. Nadzieja na pożywienie, którym dałoby się wykarmić stałe powiększającą się ludność.

Czy jest wiele tak zasadniczych dla naszego ludzkiego życia materii? Pojęć? Prozęt ziemi, może jeszcze powietrze, czas...

Sam organizm człowieka w ponad 90 procentach składa się z wody, a znam parę osób, którym na pewno można przypisać, zwłaszcza w głowie, nieco więcej. Im kto szybciej zrozumiał, że „WODA to jest to”, i opanuje sztukę pływania, tym lepiej mu się układa życie.

A więc: uwaga na wodę! Temat to zresztą latem — pierwszy! Bo jak Polska długa i szeroka, każdy szuka w wodzie ochłody, lub przed wodą (czytaj deszczem) schronienia. Urlop nad wodą, ale nie „pod wodą”, to marzenie każdego.

Nad wodą? — Oto piękne jezioro Rożnowskie stworzone ręką człowieka, i ręka człowieka spaprane, jezioro przyjmujące ścieki z całej okolicy. Na jednym brzegu las drzew, a na drugim las domków. Który las zwycięży? Jeśli przypadkiem ten drugi — ku czemu idzie — to będzie to pyrrusowe zwycięstwo. Innej możliwości nie ma. Czy ta prawda jest do wytłumaczenia komukolwiek, kto przyjechał w imieniu n a s z e p o n a d 90 procentach składa się z wody, a znam parę osób, którym na pewno można przypisać, zwłaszcza w głowie, nieco więcej. Im kto szybciej zrozumiał, że „WODA to jest to”, i opanuje sztukę pływania, tym lepiej mu się układa życie.

Ala doświadczenia pono



## TADEUSZ STEC

Co kraj to obyczaj. Na Południu petenci urzędów i instytucji odprawiani są od okienek tudzież kantorów słowem „maniana” — jutro. Przyznać jednak trzeba, że urzędniczy latynoscy wypowiadają owo sakramentalne „maniana” z tak wyszukaną uprzejmością i wdziękiem, że tak wyszukana uprzejmość i wdzięk — to interesant — choć załatwiony odmownie — opuszcza urząd w pogodnym nastroju. Wie jednak, że nazajutrz również usłyszy „maniana” i jeśli chce załatwić swoją sprawę, zastanawia się, czy nie ma gdzieś swojego „amigo” — przyjaciela, czyli kogoś z protekcją, kto nie odmówi mu pomocy. Jest jeszcze inny sposób — bakszys, czyli łapówka.

Przyznam, że nasze obyczaje niewiele odbiegają od tych na Południu. Stoję właśnie w kolejce po dewizę na wyjazd do Bułgarii. Mam wkładkę paszportową i książeczkę dewizową.

— Musi Pan mieć na książeczce dewizowej — słyszę przy okienku „Orbisu” w Ryнку Głównym — znaczki 300-złotowej opłaty skarbowej.

— Wiem o tym, ale byłem przekonany, że dostanę je u pani.

— Nie, proszę pana, to załatwia bank, sprawa książeczek i daje swoją pieczętkę.

Czekam więc w banku znów w kolejce w spornym gronie innych osób odesłanych tu również z „Orbisu”. Liczę jednak, że oprócz opłaty skarbowej i uzyskania pieczątki będę mógł również kupić bułgarskie lewy.

— Nie, proszę pana — wyprowadziła mnie z błędów pani za okienkiem. Sprzedawcy waluty tylko do krajów kapitalistycznych.

— Mam więc znów wrócić do „Orbisu”...? — Niestety, nie na to nie poradzę...

Zajmuję po raz trzeci miejsce w kolejce. U pań, ocieram chusteczką twarz.

— Wyjeżdża pan — pyta pani za okienka — zbiorowo, czy indywidualnie?

— Zbiorowo.

— To w takim wypadku nie u nas dewizę proszę pana, tylko przy Placu Szczepańskim.

— Może jednak, stoję już trzeci... — Nie mogę, proszę pana.

Lecz w „Orbisie” przy Placu Szczepańskim, zamiast dewiz, została przypiętowana definitywnie moja kłeska.

— W pańskiej książeczce dewizowej — powiedziała pani za okienkiem — figuruje kwota wykupionych w ubiegłym roku 100 marek niemieckich, ale nie ma pieczątki urzędu celnego, potwierdzającego ich wywóz.

— Ależ proszę pani, ja naprawdę wyjeżdżałem do NRD. Wysłała mnie tam redakcja na „Dni Krakowa” w Lipsku, moge to udowodnić swoimi korespondencjami z tej imprezy, publikowanymi w „Gazecie”.

— Wierzę panu, ale bez pieczątki urzędu celnego nie mogę sprzedać jakiegokolwiek innych dewiz. Chyba, że pan zwróci 100 marek. Stałem bez sił, ogłupiały i upokorzony. Mało tego, dowiedziałem się, że noszę piętno dewizowego przestępcy. A wszystko zaczęło się od tego, że za własne pieniądze, których nikt mi nie podarował, chciałem wyjechać do Bułgarii.

Przed sezonem informowaliśmy o proponowanych udogodnieniach w obsłudze turystów. Jak widać, deklaracje nie zawsze przeobrażają się w czyn. Klientowi nie mówi się „maniana”, gdyż zastępuje go nasze rodzime „kolega”, „to nie u nas”. Co kraj to obyczaj.



Jutro, 15 lipca 1975 r. — start do wspólnego radziecko-amerykańskiego lotu kosmicznego. Połączenie na orbicie okołoziemskiej i wspólny lot statków „Sojuz” i „Apollo” to jeden z wielu efektów podpisanego przed trzema laty w Moskwie „Umowy między ZSRR a USA o współpracy w badaniach i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych”.

Na zdjęciu górnym: załoga radzieckiego statku „Sojuz” — Aleksiej Leonow (z prawej) i W. Kubaśow na kosmodromie Bajkonur. Poniżej: załoga amerykańskiego statku „Apollo”. Od lewej: Donald Slayton, Thomas Stafford i Vance Brand.



## PERSONALIA



Prezydent GERALD FORD oficjalnie zgłosił, że będzie się ubiegał o nominację na kandydata z ramienia Partii Republikańskiej, a następnie o wybór na prezydenta USA w wyborach 1976 roku.

Gerald Ford urodził się 14 lipca 1913 r. w Omaha w stanie Nebraska. Studiował na uniwersytetach Michigan i Yale; z wykształcenia jest prawnikiem. W latach 1942-46 odbywał służbę wojskową w lotnictwie morskim USA i uzyskał stopień komandora podporucznika. Karierę członka Izby Reprezentantów Kongresu USA rozpoczął w 1949 r. W 25 lat później mianowany został wiceprezydentem przez Richarda Nixona, kiedy ustąpił z tego stanowiska Spiro Agnew. A gdy z kolei Nixon złożył rezygnację — Gerald Ford został w dniu 9 sierpnia 1974 r. zaprzysiężony jako 38 prezydent Stanów Zjednoczonych.

Wycofanie się USA z Indochin, kontynuacja polityki odprężenia, a także oznaki poprawy sytuacji gospodarczej w USA — wszystko to przyniosło ostatnio Fordowi wzrost popularności wśród Amerykanów. Rozpoczynając kampanię wyborczą Ford zobowiązał się być „prezydentem wszystkich obywateli”.

## MYŚLI

„Nasze społeczeństwo jest tak urządzone, by interesy szły dobrze, toteż zawsze, gdy trzeba wybrać między prawami jednostki a przywilejami korporacji przynoszącej zyski, prawa człowieka z trudem dochodzą do głosu. Najpierw zyski, potem ludzie” (Thomas Merton)

## GOSPODARKA

Ten rok będzie tak samo trudny jak poprzedni. Nie mogę podać terminu, kiedy zaczniemy zbierać zyski — powiedział Tom Schmuecker, szef największego w RFN koncernu samochodowego „Volkswagen”. Akcjonariusze koncernu, zebrani w liczbie 3 tysięcy na walnym zgromadzeniu w Wolfsburgu, przyjęli te słowa z nieskrywanym niezadowoleniem. W ub. roku „Volkswagen” zanotował straty przekraczające 800 mln marek; produkcja spadła o 11 proc., eksport o 22 proc. Ze 100-tysięcznej załogi koncern zwoinił 14 tys. robotników, a w br. nastąpiły dalsze zwolnienia.

Na rynkach zagranicznych z „Volkswagenem” skutecznie konkurują japońskie firmy „Datsun” i „Toyota”, zaś na rynku RFN — „Ford”, „Opel” i „BMW”.

## FINANSE

Bank Szwajcarii zerwał swym klientom w otwieraniu kont, których wartość będzie wyrażana w SDR-ach (średni kurs walut 16 najbogatszych państw świata kapitalistycznego). Ma to uchronić klientów przed skutkami „wstrząsów” na międzynarodowych giełdach walutowych.

## ODGŁOSY

Gdy Waszyngton zbierał wśród snych przedstawicieli dyplomatycznych opinie na temat planu rozbudowy wojskowej bazy USA na wyspie Diego Garcia, leżącej na Oceanie Indyjskim — poseł David Osborn zdepesował krótko z Rangunit: „Birmańczykom jest to obojętne. Uwaga, że Diego Garcia to marka kubańskich cygar”.

W następstwie inflacji władze administracyjne Kopenhagi podniosły grzywny za przekraczanie przepisów porządkowych. M. in. grzywna „za nielegalne pokazywanie się nago na ulicach miasta” wzrosła z 500 do 1.000 koron.



Podobno kichanie pomaga w podejmowaniu ważkich decyzji — tak przynajmniej twierdzi kanclerz RFN Helmut Schmidt... z upodobaniem żużyna tabakę.

## CO PISZA INNI

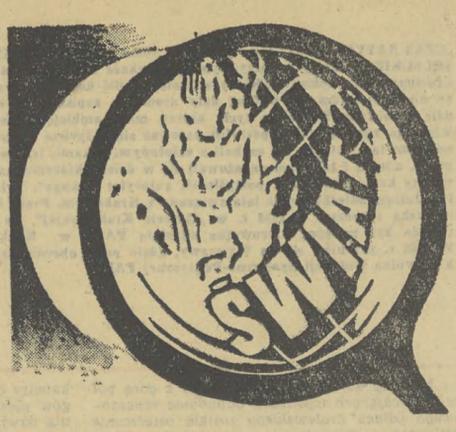
„Nikt, a Watykan mniej niż inni, nie zamierza uważać, że przyszość Włoch jest nierozdzielnie związana z przyszością chrześcijańskiej demokracji” (Osservatore Della Domenica)

„Trzecia część ludzkości, zwłaszcza w krajach słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym, na kontynencie południowoamerykańskim i azjatyckim, cierpi na niedobór białka w pożywieniu” (Die Welt)

„Dochody ze sprzedaży ropy naftowej napływają do Wenezueli w tempie 1 miliard dolarów miesięcznie. (...) One też ośmieliły rząd tego kraju do ruczenia wyzwania Waszyngtonowi” (U. S. News and Worldreport)

„Jeśli kosztowne doświadczenie Wietnam nauczyło nas czegośkolwiek, to tego, iż najlepiej jest pozostawić kraje Azji południowo-wschodniej, aby same wypracowały swe własne polityczne rozwiązania” (Foreign Affairs)

„Mimo sławnych sukcesów i stabilizacji Japonia jest „kruchym mocarstwem”. Ten kruchy charakter zademonstrowany został w dramatycznym okresie embargo naftowego, kiedy to przemysł japoński został niemal całkowicie sparaliżowany ze względu na swą ogromną zależność od importu” (The New Republic)



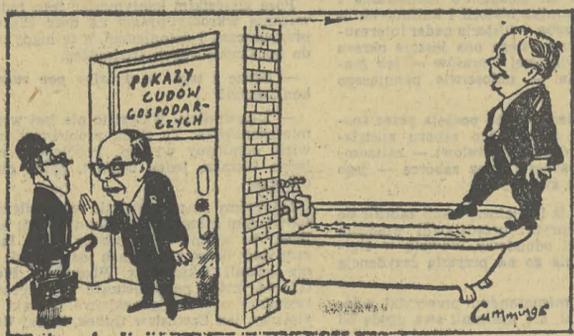
## KORESPONDENCJE

BONN. Richard Stilleken, ex-federalny minister, obecnie zaś przewodniczący parlamentarnej grupy CSU w Bonn, zabrał głos na temat Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. W imieniu partii Franza Josepha Straussa domaga się o mianowanie od delegacji zachodniemieckiej, by „w żadnym przypadku” nie dopuściła do naruszenia obowiązku nalożonego przez konstytucję Republiki Federalnej, by „problem niemiecki pozostał nadal otwartym, aż do ostatecznej regulacji na konferencji pokojowej”. Dotychczasowe uzgodnienia — mó-

wił Stickleken — nie stanowią nawet minimalnej części tego, co CSU uważa za niezbędne wynegocjować. Uzgodnienia te są „mydleniem oczu” i uleganiem presji Wschodu...

Stad też rzecznik do spraw polityki zagranicznej CDU/CSU Werner Marz zapowiedział, iż frakcja parlamentarna CDU/CSU w Bundestagu w przypadku uzgodnienia terminu trzeciej fazy KBWE jeszcze w czasie ferii parlamentarnych zażąda zwolnienia nadzwyczajnej sesji Bundestagu, dla przedyskutowania treści uzgodnień. Przerwa wakacyjna Bundestagu, rozpoczyna się 20 czerwca — trwać ma do 13 września. (Interpress)

# Świat się śmieje



Komentarz rysunkowy „Sunday Express” w związku z inflacją w Wielkiej Brytanii: „Pan premier teraz nie przyjeżdża — robi próby z chodzeniem po wodzie...”

## REFORMY

W odpowiedzi na sferywne reakcje — która znów podjęła próby sparaliżowania życia gospodarczego w Portugalii — Zgromadzenie Plenarne Ruchu Sił Zbrojnych (MFA) zatwierdziło ważny dokument określający strukturę oraz zadania komisji i komitetów ludowych w procesie przeobrażenia rewolucyjnych. Dokument określa instytucjonalny charakter bezpośredniego sojuszu MFA z masami ludowymi.

Tworzenie struktury ruchu ludowego — podkreśla się w dokumencie — jest nieodłącznie związane z „tworzeniem i rozwijaniem szerokiego sektora państwowego, który be-

## OPINIE

Po rozmowach parlamentarnych ZSRR i USA, senator amerykański HUGHES SCOTT oświadczył w wywiadzie dla czasopisma „Literaturna Gazeta”: „Wyjaśnił mi sobie lepiej stanowisko waszego kraju. Raz jeszcze uświadomił mi sobie fakt, że narody amerykański i radziecki mają wspólne cele w dziedzinie zachowania pokoju. Zgodnie pragniemy poznać kres wyścigowi zbrojeń, doprowadzić do podpisania układów gwarantujących utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na świecie”.

## NIEPODLEGŁOŚĆ

Na mapie świata pojawiły się nowe państwa. Oto kolejne kolonie portugalskie formalnie „prorwinye zamorskie” — proklamowały swą niepodległość 5 lipca niezawisłość uzyskały Wyspy Zielonego Przylądka, natomiast w tydzień później, 12 lipca — Wyspy Świętego Tomasza i Książęca. Nowe władze w Lizbonie konsekwentnie realizują proces dekolonizacji.

WYSPIE ZIELENEGO PRZYLĄDKA — to archipelag na Atlantyku, ok. 300 km od zachodnich wybrzeży Afryki, składający się z 15 wysp o łącznej powierzchni 4.033 km kwadrat, a zamieszkały przez ok. 300 tys. ludności. Stolicą jest miasto portowe Praia na wyspie Sao Tiago.

Portugalia ogłosiła wyspy swą kolonią w 1987 r. ale portugalski żeglarz Ca'da Mosto dotarł do archipelagu już w 1456 r. W długim okresie kolonialnym Wyspy Zielonego Przylądka stanowiły wspólną jednostkę administracyjną z Gwineą Bissau. Ludność obu kolonii podjęła wspólną walkę narodowo-wyzwoleńczą pod przewodnictwem utworzonej w 1956 r. Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei Bissau i Wysp Zielonego Przylądka (PAIGC). Założyciel i przywódca PAIGC



Amilcar Cabral został zdradziecko zamordowany w styczniu 1973 r., ale już we wrześniu tegoż roku sukcesy oddziałów partyzanckich doprowadziły do proklamowania niepodległości Gwinei Bissau. Otwartym zostało pytanie czy w obecnej, zmiennej sytuacji dotąd do połączenia obu państw. Takiej możliwości nie wykluczały przywódcy PAIGC, jednak o ewentualnej wspólnej przyszłości postanowi ludność archipelagu w zapowiedzianym już referendum.

Podstawą dziedziny gospodarki na Wyspach jest uprawa — na terenach stłucznie nauwandyn — kukurydzy, manioku i trzcin cukrowej oraz kawy i owoców cytrusowych. Ważną rolę odgrywa też rybostwstwo; słabo rozwinięty jest przemysł przetwórczy.

WYSPIE ŚWIĘTEGO TOMASZA I KSIĄŻĘCA — położone są w Zatoce Gwinejskiej, w zachodniej części wybrzeża Afryki. Łączny obszar — 964 km kwadrat, ludność — 76 tys., stolica — Sao Tome.

Wyspy skolonizowane zostały przez Portugalie w 1470 r., a w XVII w. przez krótki okres znajdowały się pod panowaniem Holandii. Siegające kilku wieków wstecz tradycje wywoleńcze na wyspach nawiązały się w latach pięćdziesiątych naszego stulecia. W powstaniu, które w 1963 r. wybu-

cho na Wyspie Sw. Tomasza, zginęło kilkuset Afrykańczyków. W 1960 powstał na Wyspach Komitet Wyzwolenia, który stanął bazą dla utworzonego w 1972 r. Ruchu na rzecz Wyzwolenia Wysp Sw. Tomasza i Książęcej (MLSTP). Ubiegłoroczne rozmowy przywódców MLSTP z przedstawicielami nowych władz w Lizbonie doprowadziły do uzyskania przez Wyspy niepodległości.

Podstawa gospodarki na wyspach to uprawa kakao, kawy, orzechów arachidowych i kopry oraz rybołówstwo.



Ze świata wybrał — JACEK PAŁAMARZ przy współpracy Wiesława Mercika

# proszę o głos

# Rozmowa z prof. dr FRANCISZKIEM KOLBUSZEM

## NIE MA MIEJSCA NA UGORY!

Nieuztyki w mieście. Pisaliśmy przed dwoma tygodniami jak wiele jest w Krakowie nie wykorzystanej, urodzajnej ziemi. Tysiące hektarów niewłaściwie uprawianych brak szklarni, inspektów. Tymczasem mieszkańcy miasta czekają na większą ilość warzyw i owoców.

Dzisiaj w granicach Krakowa jest 47 gmin rolniczych. Jak powiązać je najkorzystniej z aglomeracją miejską? Jak kierować ich rozwojem, by ziemia ta wzbogaciła zielony rynek miasta? Poprosiliśmy o rozmowę na ten temat krakowianina prof. dr. FRANCISZKA KOLBUSZA, przewodniczącego Komitetu Organizacji Produkcji Rolniczej i Wzrywania Kraju PAN.

Przyzna Pan, Profesorze, że ciągle jesteśmy niezadowoleni z zaopatrzenia rynku w warzywa i owoce. Skromny wybór i duże kolejki zniechęcają do zakupów. Jakże są przyczyny takich braków?

Sądzę jednak, że nie są to kłopoty związane z globalnym zaopatrzeniem, bo w tym względzie równowaga jest utrzymana, natomiast występują duże braki w zakresie asortymentów oraz rytmiczności dostaw. Jest faktem, że ludzie kupują coraz więcej, gdyż szybko wzrastają od czterech lat realne dochody pieniężne, więc mimo przystoju środków żywnościowych nadskn na rynek spożywczy jest ciągle duży. To nie usprawiedliwia jednak niedociągnięć w zakresie organizacji rynku, dystrybucji i całego systemu współpracy z producentami rolnymi.

Zielony rynek Krakowa jest, w porównaniu z innymi miastami wyjątkowo skromny.

Kraków — myślę o mieście jak i otaczających go rejonach rolniczych — nie miał tradycji wysokotowarowej wyspecjalizowanej produkcji rolnej, takiej jak np. wokół Warszawy, Łodzi, Poznania, Górnego Śląska, czy ostatnio — Wrocławia. Wynika to głównie ze struktury terenu rolnictwa. Przeważają tu drobne gospodarstwa, które od pokoleń zapożyły głównie stół rodzinny, a to co pozostawało trafiało na rynek. Dzisiaj takie rolnictwo wokół nowoczesnego miasta jest rzeczą niedopuszczalną. W tej chwili Kraków jest ponad 1,1 milionową aglomeracją miejsko-przemysłową o bardzo chłonnym rynku zbytu, który jest jeszcze spójny przez ruch turystyczny i wiadomo, że turysta zwykle wydaje na swoje utrzymanie więcej niż mieszkaniec miasta. To wszystko trzeba uwzględnić w organizacji rynku spożywczego.

Ostatnio w wyniku zmian administracyjnych, do Krakowa przyłączono ok. 210 tys. ha urodzajnej ziemi. To powinno zawładnąć na organizacji i zaopatrzeniu rynku miasta.

Oczywiście. Lecz miasto musi mieć program szybkiego unowocześnienia produkcji rolnej na tych terenach. Nie ma mowy o samowystarczalności, po prostu ta ziemia nawet bardzo intensywnie użytkowana, nie jest w stanie wyżywić w pełni mieszkańców Krakowa, otaczających miasteczek i wsi. Trzeba więc wybrać najwłaściwsze uprawy. Myślę, że w granicach naszego miasta powinny być głównie zlokalizowane uprawy warzyw szklarniowych i gruntowych, owoców miękkich, które nie znoszą du-

giego transportu, a także produkcja mleka. Chcę dodać, że w programie żywnościowym należy uwzględnić nie tylko potrzeby rynku miejskiego, ale również organizację produkcji rolniczej, warunki życia i pracy ludzi, którzy produkują na ten miejski rynek żywność. Nie mogą się one diametralnie różnić od warunków miejskich. Wiele, która została włączona w wielkomiejski organizm powinna odczuć pozytywne skutki tego faktu.

Jakie więc kroki winny, zdaniem Pana Profesora, poczynić władze miejskie w dziedzinie rolnictwa i zaopatrzenia spożywczego rynku?

Myślę, że w pierwszej kolejności zachodzi potrzeba dokładnej inwentaryzacji stanu zagospodarowania ziemi i osiągniętego poziomu produkcji. Jesteśmy — o czym trzeba bardzo krytycznie powiedzieć — jedną z niewielu dużych aglomeracji miejskich, która otacza ją chwała. Z każdej strony, gdy wjeżdża się do Krakowa widać na horyzoncie pola. Nie mamy tego nowoczesnego rolnictwa, bardzo intensywnego, pochodzącego w Warszawie niemal od Pałacu Kultury, a w Łodzi do ulicy Piotrkowskiej. W sytuacji, kiedy ziemia, której w rolnictwie stale ubywa, nie jest racjonalnie wykorzystywana, trzeba interweniować w stosunku własności. Oczywiście chodzi o rozsądne i rzetelne traktowanie przepisów umożliwiających taką interwencję.

Chodzi także o to, by przywrócić wartość ziemi jako środka produkcji, aby w niej, tak jak ostatnio w przemyśle ludzie szukali dochodów i spełnienia swych życiowych aspiracji.

Trzeba właśnie odbudować znaczenie ziemi nie jako formy własności, lecz jako środka produkcji. W Stanach Zjednoczonych, choć jest to kraj kapitalistyczny, aż około 40 proc. ziemi jest w użytkowaniu na zasadzie dzierżawy, podobnie jest we Francji. U nas natomiast, w Krakowie-województwie aż 96 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych znajduje się w indywidualnym władaniu. Nie ma mowy, by na terenie miasta rozbudowywać indywidualną własność ziemi, bo nie ma ani takiej potrzeby, ani ku temu warunków. Natomiast pożądane rezultaty przyniesie może stworzenie systemu dzierżawy na podstawie której odbywać się będzie oterowanie tej zaniedbanej ziemi do brzytno rolnikom na określonych zasadach obwarowanych przepisami, umową. Tu jest właśnie miejsce i rola dla działania władz państwowych. Można przekazać ziemię np. zespołowi rolników. Muszą też powstawać w nowych granicach miasta gospodarstwa upieczone. Słowem — nie można pozwolić na marnotrawstwo ziemi. I myślę, że jeśli kiedyś będzie ocena funkcjonowania władzy gminnej w aspekcie rozwoju rolnictwa to problem zagospodarowania ziemi stanowić będzie podstawowe kryterium oceny.

Jakie jeszcze zadania nie cierpiące zwłoki nakreśliłby Pan Profesor dla władz miejskich w nowych granicach Krakowa?

Koniecznym, w krótkim stosunkowo okresie czasu, trzeba wydzielić tereny, które będą użytkowane rolniczo w przyszłości. Wiąże się to z opracowaniem programu inwestycji rolniczych i przemysłu rolno-spożywczego, bowiem wiadomo, że proces amortyzacji w zależności od charakteru wnoszonej inwestycji trwa od 15 do 50 lat. Należy także wydzielić strefy rolnicze z określeniem kierunków specjalizacji produkcji, bo nie wszystkie tereny są predysponowane np. do uprawy warzyw czy

produkcji mleka. Dla przykładu wspomnę, że taka strefa rolnicza rysuje się na bardzo urodzajnej ziemi krakowsko-proszowickiej jeszcze nie zdezastowanej przez przemysł, gdzie są nieźle stosunki wodne. Obszar ten nadaje się doskonale pod uprawę wczesnych warzyw gruntowych, truskawek, malin, porzeczek i produkcję świeżego mleka. Drugą strefą o zbliżonych możliwościach rolniczych widzę na terenach między Krakowem, a Olkuszem począwszy od Tomaszowic, Szczyt, Wielkiej Wsi. Cały rejon dorzecza Wisły również posiada bardzo dogodne warunki dla rozwoju produkcji zwierzęcej, szczególnie mleka. To tylko niektóre z rysujących się stref. Nowy program musi nakreślać przyszłość rolnictwa w tych strefach, być może stanowiąc podstawę dla pracy instytucji rolniczych oraz kadry inżynierii technicznej. Na nim będą oparte gminne i wiejskie programy gospodarczo-społeczne.

Ważnym jest także rejonizacja w granicach gmin.

Zresztą na gminie musimy dzisiaj popatrzeć inaczej, jako na podstawowe ogniwo kompleksu żywnościowego. Możliwość urzędów gminnych są bardzo duże i znaczny jest stopień samodzielnosci. Właśnie w gminach powstają bazy usługowe — spółdzielnie kółek rolniczych, ośrodki zaopatrzenia i zbytu, banki gospodarki żywnościowej, których ogniwem jest bank spółdzielczy, a biuro rolne stanowi zaplecze fachowe. Są więc także możliwości kreowania w ramach gminy — struktur agrarnych. Wrócąc do sprawy rozrobienia ziemi, która uniemożliwia intensywną nowoczesną produkcję. Na tym terenie, w nowych granicach Krakowa, muszą powstawać wielkoobszarowe, specjalistyczne gospodarstwa, czy to przez tworzenie zespołów, spółek chłopskich, czy przez rozwój działalności produkcyjnej opartej o szeroko rozumianą kooperację rolników między sobą oraz z przemysłem rolno-spożywczym. Dobry gospodarze powinni się cieszyć autorytetem i pomocą ze strony władz, natomiast ci, którzy nie zamierzają, lub nie potrafią rozwijać produkcji muszą wiedzieć, że ich ziemia może być przejęta i przekazana innym.

Nie wszyscy rolnicy widzą, szanse jakie daje im ziemia. Co należy uczynić, by zachęcić, zwłaszcza młodych do specjalistycznej produkcji?

Przypisujemy tu wielkie znaczenie aktywności służb fachowych. Dotąd zachowywano jednak bierną postawę wobec rolnika, jeśli chciał on podejmować produkcję specjalistyczną. Sam musiał przyjąć, zwrócić się z prośbą, a załatwiano ją pozytywnie albo negatywnie. Natomiast, tworząc nowoczesne rolnictwo trzeba zmienić stosunek służby fachowej, administracji, instytucji czy spółdzielczości do rolnika. Winno się dobierać spośród rolników czy zespołów kontrahentów do współpracy, ułatwiać im otrzymanie dokumentacji, kredytu, zaopatrzenia w środki produkcji, zbytu i zapewnić fachowe doradctwo. Bo dotąd jesteśmy ciągle skazani na przypadkowego dostawcę.

Ogólnie biorąc nasza polityka rolna jest polityką aktywną. Stworzyliśmy materialne warunki do produkcji ogrodniczej i zwierzęcej, sprzyjając jej systemem cen, coraz lepsze jest zaopatrzenie w środki produkcji. Lecz sposób sterowania rolnictwem, prawidłowe wykorzystanie tych warunków oraz środków zależy od władzy terenowej. Ta nowa konfrontacja: urząd wiejski — gmina jest według mnie bardzo praktyczna, daje możliwość szybszego sprawdzenia na ile decyzje władz są słuszne i w jakim stopniu są one zbliżone z zainteresowaniami samych producentów.

Myślę, że pierwszym sprawdzianem operatywności nowej władzy będzie przebieg zniw oraz przygotowanie programu społeczno-gospodarczego rozwoju wsi i rolnictwa w przyszłym pięcioletniu.

## Rozmawiała: KRYSZYNA ROŻNOWSKA

Miasto jest chore. Wszędzie w Detroit dostrzega się symptomy upadku; przy głównych ulicach śródmieścia, tam gdzie kiedyś stały domy, widnieją szerokie wyrwy, porośnięte dziczymi chwastami, pokryte śmieciem odpadków i śmieci. Wypalone cmentarze osadzone fasadami. W centrum handlowym wiele pustych wystaw z napisami „do wynajęcia”. Pierwszorzędne ongiś hotele — zamknięte.

### ZA WSZELKĄ CENĘ

Odnosi się wrażenie, że od czasów świetności Detroit minął już cały wiek, a w istocie kilka zaledwie lat. Wciąż między rzeką a jeziorami miasto było dawniej — „w erze przedsamochodowej” — uważane za jedno z najpiękniejszych Ameryki Północnej. W roku 1903 Henry Ford zbudował tu fabrykę samochodów. Wkrótce po fabrykach Forda pojawili się tu również potężni konkurenci: „General Motors”, „Chrysler”, „American Motors” wraz z całą siecią pomocniczych zakładów. Odtąd wzrost miasta (za wszelką cenę) stał się ważniejszy od jego piękna i urbanistycznej logiki. Coraz dalej i dalej sięgało ono w przestrzeń. Jeden samochód dla każdego, a dla wielu rodzin po dwa i więcej! — te hasła stały się ewangelią wiary w stały i niezakłócony wzrost metropolii. Podzieliły rzeczywistość jak magnes. Ściągały ludzi poszukujących pracy i dobrobytu. Przybywał więc zewsząd. Przede wszystkim biali i czarni z południowych stanów oraz emigranci z Europy. I tak w „wielkim” Detroit zamieszkało prawie sześć milionów ludzi, z czego w samym mieście — dwa miliony.

### STOLICA MORDU

Ponad połowę mieszkańców śródmieścia Detroit stanowią Murzyni i inne kolorowe społeczności, oczywiście — materialnie znacznie niżej usytuowani niż średnia „biała” ludność miasta. W lecie 1967 r. na tle poczucia krzywdy społecznej w murzyńskich dzielnicach śródmieścia wybuchły rozruchy. 40 osób straciło życie, około 2000 zostało rannych, a w wyniku wzniesionych pożarów dach nad głową straciło ponad 5000 ludzi. O tego czasu dzielnice, w których doszło do

zom — niż jakkolwiek program związków przemysłowych”.

### „STYL MARK IV”

Nawet morderstwa mają tu własny „styl”. W ostatnim roku np. były w modzie „morderstwa Mark IV”; kilkanaście ciał kolejno zamordowanych ludzi — za każdym razem znajdowano na parkingu lotniczym, ukryte w bagażnikach luksusowych limuzyn marki „Lincoln Continental Mark IV”.

Główną atrakcją Detroit był jego supernowoczesny przemysł samochodowy. Powodze-

raki — stoją bez ruchu. Kryzys popytu spowodowany w Detroit zamknięcie dwudziestu samochodowych zakładów produkcyjnych, a 280.000 robotników tego przemysłu zostało bez pracy. Równocześnie składowiska i parkingi na całym terenie USA zalega około 1,7 mln nie sprzedanych samochodów, a przyszłość branży jest więcej niż wielką niewiadomą.

15 procent bezrobotnych w Detroit, to dwukrotnie więcej niż przeciętna całego kraju. Wśród Murzynów bezrobocie przekracza nawet 30 proc. W sumie bez pracy jest około 1/5 mieszkańców Detroit.

Tegoroczne lato ma stać się czymś w rodzaju kamienia probierczego. Większość menażerów samochodowych przepowiada, że w lecie gospodarka znów stanie na nogi, że przetrwają obecny letarg i recesja. „Ponoć znów ruszyć mają pełną parą unieruchomione taśmy produkcyjne i hale montażowe. Jednakże wielu ekonomistów nie podziela tego optymizmu menażerów. Sądzą, że również i tego lata, podobnie jak od szeregu miesięcy, nadal tłumy bezrobotnych będą zalegać na ulicach miasta.

Decyzja o tym, czy Detroit spetryfikuje się w ruiny amerykańskiej ery samochodowej, czy też brutalną witalnością „wzrostu za wszelką cenę” przetrwają trawicę go dziś choroby już nie zależy od samego miasta. Przyszłość amerykańskiego stylu życia — „way of life” zadecyduje o tym, czy Detroit potrafi się odrodzić, czy też pozostanie tylko smętnym wspomnieniem własnej przeszłości.

JAN SUCHOŃ

# CHORA METROPOLIA

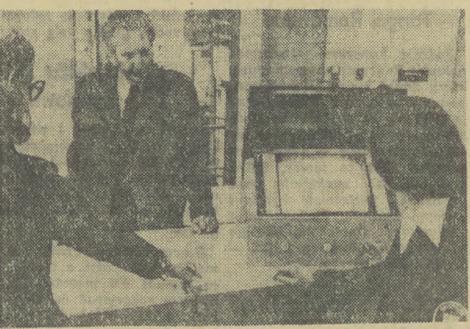
Korespondencja PAP z Detroit

grabieży, starci pożarów, pozostały niekietnie — w ruinach. Niczego prawie nie odbudowano, szkód nie naprawiono. Katastrofalnie pogorszył się również stan bezpieczeństwa w śródmieściu. Ulice stały się formalnym postrachem dla przechodniów. Zamiast zaszczytnego tytułu „światowej metropolii samochodowej”, Detroit bywa nazywane obecnie „stolicą mordu”. Jeden z redaktorów miejscowej gazety napisał sarkastycznie: „Zbrodnia jest dziś w Detroit jedynym rozwijającym się przemysłem. Przeparzają więcej zajęć prywatnym „goryłom” fabrykantów, specjalistów od elektroniki ochronnej, najnowszym mordercom, rabustom i wianyma-

nem klaszły się, szczególnie u obokrajowców, bezpłatne reklamowe tury wyścikowe poprzez hale produkcyjne jednego z zakładów „trzech wielkich” koncernów samochodowych). Dziś, w dobie recesji i kryzysu paliwowego, dla mieszkańców Detroit ich niedawna jeszcze dumna — przemysł samochodowy — jest już tylko workiem pełnym znaków zapytania.

### WIĘCEJ NIŻ NIEWIADOMA

Automatyczne taśmy produkcyjne, dostarczające w precyzyjnych odstępach na rolkach komputerów cylindry, tłoki, błotniki i zde-



### JAK NA DLONI, ALE BEZ DLONI.

Na lotnisku w Zurichu służba celna nie kontroluje bagaży pasażerów starą metodą grzebania rękami w przewożonych rzeczach. Dłonie ludzi zastąpiły promienie rentgenowe oraz elektronika. Na ekranie specjalnej aparatury (zbliżonej wyglądem do odbiornika telewizyjnego) ukazują się zawartość każdej walizki. Nawet tej, z podwójnym dnem!



### DECYBELE OD ZARANIA ŻYCIA.

Lekarze chicagowskiej kliniki dziecięcej stwierdzili, że niemowlęta-wieczniaki, które często muszą spać tygodnie, a nawet miesiące, w specjalnych inkubatorach — doznają tam uszkodzeń centralnego systemu nerwowego. Z obserwacji 15 dzieci wynika bowiem, że krzyki niemowląt w połączeniu z działaniem maszyneryi osiągają w zamkniętej przestrzeni inkubato-

rych od 74 do 86 decybeli. Dla porównania: głos dzwonu alarmowego ma nasilenie 80 decybeli...

### CZY MIŁOŚĆ DA SIĘ ZMIERZYĆ?

Co to znaczy: Kochać się? Dlaczego do tego dochodzi i w jaki sposób? Na tego rodzaju pytania postanowiła znaleźć definicyjną odpowiedź profesor psychologii Uniwersytetu Minnesoty, dr Ellen Beracheld. Postanowienie to miało przybrać kształt poważnych badań naukowych przy pomocy fundacji w kwocie 84 tysięcy dolarów. Jednakże fundacji nie stworzono, albowiem zatwierdzeniu budżetu na ów cel sprzeciwił się w senacie USA senator Proxmire. Uzasadnienie: „Ludzie wcale nie chcą wiedzieć, dlaczego się kochają. Ostatecznie w życie uczuciowe człowieka nie muszą wchodzić naukowcy z butami, liczbami i testami...”

### ŻÓŁW Z METRA

Ogród zoologiczny w Kolonii leży 6802 zwierzęcych mieszkańców (w tym 846 gatunków). Tu przebywa największa żyrafa (5,40 m) i 80-letni żółw (na zdjęciu — podczas dorocznych „pomiarów”), który ma 1,17 m długości oraz waży 187 kg. I wcale nie rośnie w żółwim tempie...



Kiedy Flora Venable z Ringwood w południowej Anglii rozpoczęła trening na nartach wodnych jej 8-letnia suka Mandy ujadając biegła po brzegu. Właścicielce zaś się zrobiło psa i skonstruowała specjalną poręczkę przymocowaną do nart, na której w czasie jazdy stała Mandy. I pani, i pies są zadowolony z usprawnienia, choć początkowo były kłopoty z nauką wspólnej jazdy.

# „Kto o tym wie?”

## Biała śmierć (2)

# „Opiumowe dziewczyny” w akcji

W wielu krajach zachodnich powstały ochotnicze organizacje do walki z narkomaniami. Na przykład w Nowym Jorku jest eksperymentalna klinika dla nieletnich narkomanów nosząca nazwę „Dom Odysa”. Założona została z własnych środków przez doktor Julianne Densen-Herber w dzielnicy Est Villa-

ge. Jednak „Dom Odysa” i jego trzy filie nie tylko nie otrzymują żadnych dotacji od władz miejskich lub federalnych, ale znoszą różne szkazy. Przyczyna tego jest oczywista. Handlarze narkotyków, wśród których dominują przedstawiciele gangsterskich korporacji, czerpią olbrzymie zyski (wystarczy przytoczyć

osłonek, że sprzedajność poli-cantów i ich powiązania z przestępcami sprzyjają rozpowszechnianiu się narkomanii. Szerzeniu się narkomanii w USA i innych krajach Zachodu sprzyjała przestępcza wietnamska awantura wojenna Pentagonu i amerykańskich monopolii wojskowych. Profesor uniwersytetu w Yale Alfred Maccoby poświęcił temu problemowi specjalne studium zatytułowane „CIA i polityka heroyny w Azji południowo-wschodniej”.

Latem roku 1971, kiedy narkomania w szeregach amerykańskich sił ekspedycyjnych zaczęła się szerzyć z szybkością leśnego pożaru, Centralna Agencja Wywiadowcza USA oświadczyła, że agenci „narkotyków na ślad” tajnych plantacji opium na pograniczu Birmy, Laosu i Sjamu. Komentując

to doniesienie, Maccoby z nie ukrywaną ironią pisze, że CIA „narafiła na ślad” tych plantacji jeszcze w połowie lat pięćdziesiątych i od tego czasu prowadzi ożywiony handel zakazanymi owocami, wykonyjąc do tego swoją powietrzną filię — towarzystwo lotnicze „Air America”.

Handel ten jest tak opłacalny, że rejon, w którym znajdują się plantacje, już dawno otrzymał nazwę „złotego trójkąta”.

Niemal w każdym dużym mieście USA i krajów Europy zachodniej — pisze jeden z tygodników hinduskich — na uniwersytetach i w klubach młodzieżowych CIA ulokowała swoich „agentów opiumowych” (często są to ładne dziewczyny w średowiskach „potencjalnych młodych buntowników”). Po jakimś strajku lub

demonstracji biorący w nich udział „młodzi gniewni” wciągani są do rejestru. Następnie „opiumowe dziewczyny” zawierają z nimi znajomość, chodzą z nimi na zabawy i do nocnych klubów. Stopniowo seks i narkotyki robią swoje: po kilku miesiącach osłabi rezygnują ze swych dążeń i zostają narkomanami. W tym stadium narkomania jest ideologiczną obróbką umysłów...”

Ten sam tygodnik podkreśla, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Pekinem a wieloma krajami europejskimi znacznie ułatwiło „wojnę opiumową” CIA w Europie. Chiny bowiem są jednym z największych producentów opium na świecie, a CIA — największym dystrybutorem. ChRL co roku zarabiała na nielegalnym handlu narkotykami ponad 800 milio-

now dolarów. Dla CIA zaś rozpoznaenie narkotyków oznacza nie tylko zyski, lecz i bezcenną pomoc w organizowaniu kontrewolucyjnych wystąpień przeciwko ruchom wywołanym w demokratycznym.

„Sily porzadku” w USA i innych krajach świata kapitalistycznego pod pozorem walki z narkomania domagają się zwiększenia pełnomocnictwa i skupiają w swoich rekach coraz większą władzę. Na przykład jesienią roku 1972 Senat amerykański przyjął projekt

ustawy Johna Dodda, zezwalający policji na rewidowanie mieszkań ludzi „podejrzanych o posiadanie narkotyków”, bez nakazu rewizji. Rzecz charakterystyczna, że w większości krajów kapitalistycznych walkę z zażywaniem narkotyków prowadzi organa wymiaru sprawiedliwości i policja, a nie organa ochrony zdrowia i oświaty. Byli minister sprawiedliwości USA Mitchell bez ogródek sformułował swój punkt widzenia w tej sprawie. „Zamknięcie, panowie uczeni, i pozwólcie działaczo policji!” — oświadczył.

SERGIUSZ GRIGORIEW

(Ciąg dalszy za tydzień)

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DZWIOWYCH I ELEKTROENERGETYCZNYCH w KRAKOWIE, ul. SLICZNA 34**

zawiadamia, że z dniem 5 lipca 1975 r., nastąpiła zmiana wszystkich numerów telefonów w Przedsiębiorstwie:

- ◆ Pogotowie dzwigowe — 153-40
- ◆ Centrala — 102-22
- ◆ Dyrektor — 156-06
- ◆ Zastępca dyr. d. s. technicznych — 157-62
- ◆ Z-ca dyr. d. s. zaplecza i dział ogólny — 190-69
- ◆ Dział zaopatrzenia — 143-05.

*Juz pełnia lata!*

**NOWOCZESNE LODÓWKI**

- holenderskie «PHILIPS» 160 I
- angielskie «HOOVER» 142 I

— półautomatyczne odszronianie  
— poliuretanowa izolacja termiczna

**oferuje PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO «PEWEX»**

**Przejdź prowadzą punkty handlowe „Pewex“:**

KRAKÓW, ul. 18 Stycznia 51  
ul. Bohaterów Stalingradu 30  
TARNÓW, pl. Kazimierza Wielkiego 2.

**KRAKOWSKIE BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO**

**zawiadamia o zmianie swojej siedziby**

Obecny adres brzmi:

**Al. Powstańców Warszawy 10  
31-549 KRAKÓW**

TELEFONY:

- ◆ Dyrektor — 263-30
- ◆ Pracownia PW-1 — 242-33
- ◆ Pracownia PW-4 — 242-34
- ◆ Pracownia PK — 289-87
- ◆ Kier. Pracowni i Działów — 259-20
- ◆ Telex — 0322-452.

**ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH — Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL” w KRAKOWIE-NOWEJ HUCIE**

**ogłasza WPISY**

do klas pierwszych — na rok szkolny 1975/76

w zawodach oraz w wieku:

- MURARZ — od 15 lat
- CIESLA — od 15 lat
- BETONIARZ-ZBROJARZ — od 15 lat
- MALARZ budowlany — od 16 lat
- POSADZKARZ — od 17 lat
- DEKARZ-BLACHARZ — od 17 lat
- MECHANIK-KIEROWCA — od 15 lat
- MECHANIK maszyn budowlanych — od 15 lat
- MONTER konstrukcji stalowych — od 16 lat
- SLUSARZ-SPAWACZ — od 16 lat
- MONTER wewnętrznych instalacji budowl. — od 16 lat
- MURARZ pieców przemysłowych — od 16 lat.

Uczniowie otrzymują:

- 1) wynagrodzenie miesięczne: w zawodach — murarz, cieśla, betoniarz-zbrojarz, malarz, posadzkarz, dekarz-blacharz, murarz pieców przemysłowych.
  - w I klasie — 360—520 zł (w zależności od wieku)
  - w II klasie — 600 zł plus premia do 25 proc.
- 2) w zawodach: mechanik-kierowca, slusarz-sprawacz, monter wewnętrznych instalacji budowlanych, mechanik maszyn budowlanych, monter konstrukcji stalowych —
  - w I klasie — 150—260 zł (w zależności od wieku)
  - w II klasie — 350 zł
  - w III klasie — 850 zł plus premia do 25 proc.
- 3) umundurowanie, wyżywienie: ubranie, buty i koszula biała — o łącznej wartości około 2.000 zł
- 4) pełny asortyment ubrań roboczych i obuwia, letnich i zimowych do praktycznej nauki zawodu
- 5) bezpłatne zakwaterowanie w internacie — (kandydatów do zawodów mechanicznych — przyjmuje się bez internatu)
- 6) wyżywienie w stołówce internatu, przy czym wyżywienie, po kosztach zniżonych, pokrywane jest z wynagrodzenia ucznia, (koszt wyżywienia 19,30 zł dziennie)
- 7) codziennie dodatkowy bezpłatny posiłek regeneracyjny — (800 kcal)
- 8) bezpłatny dojazd na zajęcia praktyczne z miejsca zakwaterowania.

Uczeń ma możliwość uzyskania prawa jazdy na kursach prowadzonych w szkole w godzinach popołudniowych.

Przedsiębiorstwo zapewnia absolwentowi zasadniczej szkoły budowlanej możliwość dalszego kształcenia się w wieczorowym technikum budowlanym, mieszczącym się w tym samym budynku szkolnym, oraz uprawianie w klubach nowohuckich sportu we wszystkich dziedzinach.

Przy wpisie do szkoły należy przedłożyć:

- 1) podanie z określonym zawodem
- 2) życiorys
- 3) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- 4) świadectwo zdrowia
- 5) fotografie — 5 sztuk
- 6) metrykę lub tymczasowy dowód tożsamości (do zameldowania).

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, Kraków Nowa Huta, os. Zachodnie 2, codziennie w godzinach od 7 do 15 — telefon 443-95.

Dojazd do szkoły z dworca tramwajem nr 4 do Placu Centralnego w Nowej Hucie, następnie tramwajem nr 14, 16 i 20 w kierunku Bieżący do przystanku przystanku albo z Centrum Krakowa tramwajem nr 1 bezpośrednio do przystanku przystanku.

**Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie**  
zatrudni

**lekarzy**  
na stanowiskach pracowników naukowo-dydaktycznych w Zakładzie Biologii Klinicznej.

Możliwa praca dodatkowa w lecznictwie otwartym lub zamkniętym.

Szczegółowych informacji udziela Samodzielna Sekcja d. s. Pracowniczych — al. Słowackiego 46.

**AKADEMIA MEDYCZNA im. Mikołaja Kopernika w KRAKOWIE**

**ogłasza WPISY**

NA STUDIA DOKTORANCKIE o następujących kierunkach na Wydziale Lekarskim:

- Analiza kliniczna
- Anestezjologia
- Choroby zawodowe
- Farmakologia
- Hematologia dziecięca
- Psychiatria.

Studia doktoranckie rozpoczynają się 1 października 1975 roku.

Podania o przyjęcie należy składać — w Dziekanacie Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika, w Krakowie, ul. Anny 12 — (we wtorki i czwartki, w godzinach 13—14) w terminie do dnia 31 sierpnia 1975 r.

Do podania należy dołączyć:

- życiorys
- świadectwo ukończenia studiów wyższych
- wykaz publikacji
- opinię kierownika zakładu pracy
- zaświadczenie o ukończeniu stażu.

O terminie wstępnego egzaminu kandydatackiego zainteresowani zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.

**PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE**  
w językach: polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim

**OBŚLUGA STENOGRAFICZNA**  
konferencji i zebrań

**PRZEPISYWANIE TEKSTÓW**  
nagranych na taśmach magnetofonowych

wykonuje uspołeczniiony punkt STOWARZYSZENIA STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK W POLSCE, ODDZIAŁ W KRAKOWIE, ul. WRZESIŃSKA 5/6, telefon 579-90

Uwaga! Stowarzyszenie przyjmuje wpisy na roczne i półroczne kursy pisania na maszynie — absolwentów liceów ogólnokształcących i średnich szkół zawodowych.

**GENERALNA DYREKCJA BUDOWY HUTY „KATOWICE” w DĄBROWIE GÓRNICZEJ**

zatrudni natychmiast:

- pracowników na stanowiskach: specjalistów d. s. organizacji i zarządzania, programowania produkcji, realizacji i kontroli produkcji, rozruchu maszyn i urządzeń, zaopatrzenia, transportu i spraw socjalnych.

Wymagane:

- ◆ wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne, w zależności od specjalności
- ◆ długoletnia praktyka w budownictwie przemysłowym.

Zapewnia się:

- ◆ wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie — (tabela płac dla pracowników zjednoczeń)
- ◆ dla pracowników zamieszkałych, nie meldowanych na pobyt stały w miejscach budowy, a zamieszkałych w hotelach pracowniczych lub kwaterek prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę
- ◆ wyżywienie w stołówkach po zniżonych cenach.

Oferty, wraz z odpowiednimi dokumentami, należy składać w Dziale Zatrudnienia i Plac — Dąbrowa Górnicza 3 — Główny Plac Budowy, budynek administracyjny „Lipsk”, pokój 232.

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ ZARZĄD W KRAKOWIE ODDZIAŁ W OŚWIĘCIMIU**

zatrudni w Oddziale oraz w placówkach terenowych w Jaworznie i w Kętach

**KIEROWCÓW**  
z kategorią prawa jazdy „D” i „C” (dawna I i II kat.).

Wynagrodzenie wg nowych stawek obowiązujących od 1 kwietnia 1974 r., wolne od podatku od wynagrodzeń i składki na cele emerytalne. Po 5 latach pracy przysługuje dodatek za staż pracy.

Osobom samotnym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym

Pracownikom przysługuje bezpłatne umundurowanie, bezpłatny bilet na przejazdy do pracy i inne świadczenia ujęte w Układzie Zbiorowym Pracy oraz w planach funduszu socjalnego.

Członkowie rodzin korzystać mogą w ciągu roku z trzech bezpłatnych biletów w komunikacji PKS, na dowolnych liniach.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zarządu, ul. Władysława Jagiełły 1, telefon 20-51, 20-52.

**FABRYKA LOKOMOTYW IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO W CHRZANOWIE**

**ogłasza WPISY**

do klas pierwszych — na rok szkolny 1975/76, do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH, w zawodach:

- TOKARZA
- FREZERA
- MECHANIKA maszyn i urządzeń przemysłowych
- MECHANIKA maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego
- MECHANIKA operatora przeróbki plastycznej
- MALARZA LAKIERNIKA
- MECHANIKA pojazdów samochodowych
- ELEKTROMECHANIKA maszyn elektrycznych

Nauka w szkole trwa 3 lata. Wymagany wiek 15 lat, a do zawodu malarza-lakiernika 16 lat.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w klasie pierwszej — 300 zł
- w klasie drugiej — 480 zł
- w klasie trzeciej — 780 zł + premia kwartalna do 20 proc.

Ponadto uczniowie otrzymują bezpłatnie ubrania robocze i obuwie przemysłowe.

**ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA OLKUSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO w OLKUSZU, ul. M. NOWOTKI 1**

**ogłasza WPISY**

na rok szkolny 1975/76 bez egzaminu wstępnego, do klas pierwszych o specjalnościach:

- I. młodociani od lat 15
  - murarz
  - cieśla
  - malarz budowlany
  - betoniarz-zbrojarz
  - mechanik maszyn budowlanych
  - elektromonter
  - monter wewnętrznych instalacji budowlanych
- II. OHP ukończone 17 lat
  - posadzkarz
  - dekarz-blacharz
  - monter konstrukcji żelbetonowych.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie ośmioklasowej szkoły podstawowej
- i dobry stan zdrowia.

Wymagane dokumenty:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- trzy fotografie
- świadectwo zdrowia
- karta informacyjna ze szkoły podstawowej
- wyciąg aktu urodzenia (świadectwo ukończenia szkoły podstawowej można dostarczyć po ukończeniu roku szkolnego).

Nauka w szkole trwa 2 lata — w zawodach mechanik maszyn budowlanych i elektromonter — 3 lata i prowadzona jest systemem 3 dni w tygodniu zajęcia w szkole i 3 dni nauka zawodu na budowach.

Uczniom zapewnia się:

- dla zamieszkujących bezpłatne zakwaterowanie w internacie
- wyżywienie w internacie — odpłatne 18,10 zł dziennie
- bezpłatny, w każdym roku nauki, garnitur wyjściowy, półbuty, dwie koszule
- codziennie bezpłatne posiłki regeneracyjne.

Miesięczne wynagrodzenie uczniów wynosi:

- I. młodocianych
  - w granicach 260—600 zł miesięcznie
- II. uczniów OHP
  - w klasie pierwszej — 6,20 zł/godz., tj. 1.240 zł mies.
  - w klasie drugiej — 6,50 zł/godz., tj. 1.300 zł mies.

Ponadto wszyscy uczniowie mogą otrzymać premię miesięczną w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego. Absolwenci ukończeni kierowani są do technikum wieczorowego.

Zapisy przyjmują:

- Sekretariat Szkoły, Olkusz, ul. M. Nowotki 1 — (Osiedle Pakuska), tel. 304-60 — oraz Dział Spraw Pracowniczych Olkuskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, ul. 1 Maja 29, telefon 304-83, wewn. 85 i 23.

**2-LETNIEJ GWARANCJI udzielają sklepy ZURT na telewizory „Saturn 201”**

kupione w okresie od 10 czerwca do 10 sierpnia br. Wyjątkowo dogodne warunki ratalne. I wpłata: 820 zł + koszty PKO, reszta należności w 24 ratach miesięcznych po około 300 złotych. Skorzystajcie z okazji!

**Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 112**

**ogłasza WPISY**

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ w BOCHNI, ul. STASIAKA 1

w zawodzie:

- ELEKTROMONTERA.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- własnoręcznie napisany życiorys
- zaświadczenie lekarskie o przydatności do pracy
- pismną zgodę rodziców kandydata
- dwie podpisane fotografie
- odpis aktu urodzenia
- kartę informacyjną ze szkoły.

Do klasy pierwszej przyjmowana jest młodzież, która ukończyła ośm klas szkoły podstawowej.

Nauka trwa trzy lata.

W okresie nauki zawodu młodociani otrzymują za pośrednictwem zakładu pracy wynagrodzenie:

- w klasie pierwszej — do 310 zł
- w klasie drugiej — do 490 zł
- w klasie trzeciej — 6,20 zł/godz.

Ponadto w klasach drugiej i trzeciej może być przyznana premia w wysokości do 25 proc. miesięcznego wynagrodzenia.

SZKOŁA POSIADA INTERNAT.

Absolwenci mają pierwszeństwo w ubieganiu się o przyjęcie do technikum dla pracujących oraz w uzyskaniu dalszego zatrudnienia w KPIB.

Podania z wyżej wyszczególnionymi dokumentami należy składać:

- w Dziale Zatrudnienia, Plac i Szkolenia Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 112, pokój 140 — lub bezpośrednio w Zasadniczej Szkole Budowlanej w BOCHNI, ul. STASIAKA 1.

**Rywale polskich drużyn**

Znany już wyniki losowania europejskich pucharów piłkarskich. Tym razem los okazał się dla polskich zespołów szczęśliwy, nasze drużyny spotkają się w pierwszej rundzie z nisko notowanymi na giełdzie piłkarskiej zespołami skandynewskimi. I tak mistrz Polski Ruch Chorzów zmierzy się z mistrzem Finlandii Kuopion Palloseura, zdobywcą Pucharu Polski Stal Rzeszów z zdobywcą Pucharu Norwegii Skeid Oslo, oraz w Pucharze UEFA Śląsk Wrocław z GAIS Goeteborg, a Stal Mielec z duńskim zespołem Holbaek IF. Warto dodać, że polskie drużyny znalazły się wśród zespołów rozstawionych, stało się to dzięki zdobyciu na ostatnich mistrzostwach świata III miejsca przez polską reprezentację.

A oto krótkie wizytówki rywali polskich zespołów.

**KUOPION PALLOSEURA**

Drużyna ta 4-krotnie była mistrzem Finlandii (1956, 1958, 1966 i 1974) oraz jeden raz zdobyła Puchar Finlandii (1968). Zespół nie odnotował większych sukcesów na arenie międzynarodowej, piłkarze fityscy dwukrotnie występowali w europejskich pucharach, odpadając od razu w pierwszej rundzie. W edycji 1967/68 Kuopion przegrał dwukrotnie z mistrzem Francji St. Etienne 0:2 i 0:3. W PZP Finowie także odpadli w pierwszej fazie rozgrywek, przegrywając z Associação Académica 0:1 i remisując 0:0.

W ubiegłym roku Kuopion zdobył mistrzostwo kraju z wyrazną przewagą nad rywalami. W 22 kolejkach ligowych zespół ten zdobył 62 bramki (co daje przeciętną 2,8 bramki na 1 mecz) tracąc 30. W obecnej edycji rozgrywek ligowych mistrzostw Finlandii nie wiecie się. Kuopion w 11 kolejkach zdobył 14 punktów (stosunek bramek 17:13) i ma stratę do lidera TPS Turku 3 punkty.

**SKEID OSLO**

Klub ten legitymuje się pięknym dorobkiem — piłkarze Skeid siedmiokrotnie zdobywali tytuł mistrza Norwegii (1947, 1954, 1955, 1956, 1958, 1963, 1966) oraz trzykrotnie sięgali po Puchar Norwegii (1964, 1966, 1974). Drużyna z Oslo już kilkakrotnie występowała w europejskich pucharach, bez większych jednak sukcesów. Jedynie w 1969 roku rywale Stali Rzeszów postarali się o sporą niespodziankę eliminując w I rundzie Pucharu Mistrzów Targowych silną drużynę — TSV 1860 Monachium. Drużyna z Oslo zremisowała pierwszy mecz u siebie 2:2, a na wyjeździe nieoczekiwanie wygrała 2:1. Na tym jednak Norwegowie zakończyli swój udział w pucharze, gdyż w następnej rundzie zostali wyeliminowani przez Dinamo Bacau (Rumunia).

**GAIS GOETEBORG**

GAIS z Goeteborga — to jeden z najstarszych, a równocześnie najbardziej zasłużonych klubów dla piłkarstwa szwedzkiego. Klub powstał przed 65 laty, a największe swoje sukcesy zanotował w okresie międzywojennym, kiedy to 5-krotnie zdobywał mistrzostwo kraju (1919, 1922, 1925, 1927, 1931). Po wojnie tylko raz w roku 1954 zespół z Goeteborga uplasował się na I miejscu w lidze.

W ostatnich latach zespołowi nie wiodło się najlepiej, wprawdzie w ubiegłym roku GAIS wywalczył 4 miejsce w lidze, ale już w bieżącej edycji rozgrywek mistrzowskiej wiedzie mu się dużo gorzej. Po 13 kolejkach zajmuje dopiero 12 miejsce z nikłym dorobkiem 8 punktów, mając na swoim koncie tylko 8 strzelonych bramek. Drużyna startuje obecnie w Pucharze Lata — przegrała 2 pojedynki z Asem autowym jest 33-letni Borneo, który 44 razy bronił barw reprezentacji kraju. Aktualnie w drużynie narodowej gra 3-ch piłkarzy: obrońca — Birkelund, rozgrywający — Johansen oraz napastnik — Thurberg. Ponadto 4-ech zawodników występuje w młodzieżowej reprezentacji Norwegii.

**Największa hala sportowa**

Przez ponad trzy i pół roku trwała budowa największej na świecie hali sportowej Louisiana Superhome w Nowym Orleanie. Wielkością przypomina ona budowle ośrodka lotów kosmicznych w Houston.

Nowoorleańska hala ma 80 metrów wysokości, a jej średnica wynosi 400 metrów. Można na niej rozgrywać mecze baseballu, piłki nożnej czy zawody lekkoatletyczne. W zależności od imprezy, hala mieści nawet do 100 tys. widzów.

**Jeszcze jeden dziwny sport**

Przed kilkoma laty narodził się jeden z najdziwniejszych sportów na świecie — autofutbol. W kilku krajach rozgrywane są już nawet mistrzostwa.

W Rio de Janeiro odbyły się niedawno III mistrzostwa Brazylii, w których uczestniczyły 4 najlepsze kluby: Fluminense, Flamengo, Botafogo i Vasco da Gama. W tym roku po raz czwarty przeprowadzona została impreza w ZSRR.

**odpryski SPORTOWE**

**Tango Romantico** gentyński występ w jednym z westernów, grając rolę szeryfa.

Podczas kongresu Międzynarodowej Federacji Łyżwiarskiej, który odbył się w Monachium, postanowiono, że z dniem 1 maja 1977 r. w tańcach zostanie wprowadzona — jako konkurencja obowiązkowa — tango Romantico. Jest to taniec, który wykonywała znakomita para radziecka mistrzowie świata i Europy, Ludmiła Pachomowa i Aleksander Gorzkow. Użyłszy go trenerka łyżwiarzy ZSRR — Helena Czajkowska.

**Czy koniec kariery Rivi?**

Luigi Riva, ostatni gwiazda włoskiego piłkarstwa jest — jak to określa wielu komentatorów sportowych — na dnie swojej kariery.

Kontuzje odniesione przez włoskiego piłkarza w czasie kilku letnich startów dają znać o sobie. Wydawało się, że po ostatniej operacji kolana, Riva zacznie grać na swoim dawnym poziomie. Lekarze twierdzą jednak, że operacja niebył się udala.

**D. Stones zawieszony**

Władze amerykańskiego sportu (AAU) zawiesiły w prawach zawodniczych rekordzistę świata w skoku wzwyż — Dwighta Stonesa. Wprawdzie oficjalnie podaje się do wiadomości, że przyczyną okresowej dyskwalifikacji jest niezatwierdzenie formalności związanych z członkostwem AAU, ale — jak pisał prasa — Stonesowi zarzucano, iż przekroczył przepisy o amatorskiej i pobierał wysokie honoraria za występy przed kamerami telewizyjnymi.

**Bokser w roli szeryfa**

Mistrz Argentyny w wadze ciężkiej Oscar Bonavena posiada w śladu swego rodaka Carlosa Monzona i postanowił spróbować sił w filmie. Pięściarz ar-

**Rekord świata nie wystarczy...**

Rekord świata, który ustanowił w ruanu w wadze lekkiej dzielnicy stanganta Edward Diergaczev nie wystarczył mu do uwolnienia pierwszego miejsca na Spartakiadzie Narodowej ZSRR. Rekordowy rezultat w ruanu — 138,0 kg Diergaczev uzyskał w czwarty dodatkowy podjęciu. Wynik Diergaczev w dwuboju — 295 kg dał mu tytuł trzecia lokatmonzona i postanowił spróbować podjąć snarkiadowych zawodów w Wilnie.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Wrzesień 1973 r. z pewnością na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Dębicy — niespełna 30-tyś. miasteczko leżące obecnie na terenie wyc. farmy...

pełni zrealizować. Już w 1967 roku, Orłowski przywozi brązowy medal z mistrzostw świata...

Wiodące sekcje zapasów i piłki nożnej są oczywiście „ociekami w głowie” zarządu klubu, na którego czele stoi 11-osobowy zarząd z prezesem — dyrektorem „Stomilu” — JOZEFEM STRÓŻYKIEM...

Światowy potentat w zapasach

Zaczęło się to wszystko w 1953 r. — wspomina obecnie trener koordynator i kierownik sekcji zapasniczej MKS „Wisłoka” WŁODZIMIERZ WĘGRZYŃ.

zajmuje trzeci, a J. Michalik czwarte miejsce. W rok później wiosną J. Michalik zostaje ponownie mistrzem Europy...

bicka Fabryka Farb i Lakierów. Wiceprezesami klubu są: Edward Brzostowski, Kazimierz Kuziemski i Janusz Janeczko.

Dynamiczny rozwój sekcji notuje się od 1961 r., kiedy to występując w lidze okręgowej, krakowsko-rzeszowskiemu uzyskał awans do II ligi...

Długa jest lista sukcesów zapasników MKS Wisłoka, których trenerami są obecnie CZESŁAW KORZENI i WOJCIECH GRANAT.

Wyniki zapasników cieszyli nie mieli w swoich klubach od poprzednich sezonów do treningów. Wśród nich znaleźli się bracia Józef i Kazimierz Lipieński...

Cały sportowy Kraków jest zbulwersowany pogłoskami krążącymi o piłkarzach Cracovii. I to nie tylko faktem, iż piłkarze tego wielce zasłużonego klubu nie zdobyli III-ligowych ośróg...

watnym jak i na boisku. Wiadomo mając w sporcie 3 kolegów łatwiej zaaklimatyzować się w drużynie. Oczywiście w klubie zdawano sobie sprawę, że nie są to zawodnicy rozwojowi...

Dom czasowy „Janitar” w Ryttrze, idealnie wkomponowany w zielony pejzaż beskidzki i o wysokim standardzie usługowym — jest obiektem marzeń wszystkich jego potencjalnych pensjonariuszy.

Dlaczego zawiedli?

na pozór wszystko było tak idealne. To prawda, że Cracovia wygrała mecz po meczu — ale ułatwiano jej zadanie przydzielając do słabszej grupy. W zasadzie już po jesiennej rundzie...

wał to następująco: cała czwórka nie zdala egzaminu w trudnych meczach o wejście do II ligi. Liężono na ich rutynę, doświadczenia, a tymczasem zawiedli na całej linii.

Coraz popularniejsze staje się spędzanie urlopu samochodami z przyczepą campingową. Warto jednak pamiętać, że prowadzenie takiego zestawu nie jest łatwe...

„GAZETA POŁUDNIOWA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p.

AKTUALNOŚCI

Powstanie centrum usługowo-handlowe rzemiosła

(Inf. wł.) Na terenie województwa miejskiego Kraków działa aktualnie ponad 5,8 tysiąca zakładów rzemieślniczych, których roczna wartość produkcji i usług sięga 1,600 mln zł.

AGH dla „Belchatowa”

AGH zawarła porozumienie o współpracy z kopalnią węgla brunatnego „Belchatów”, której przedmiotem będzie m. in. właściwy dobór absolwentów AGH do pracy w kopalni.

Marynarze w górach

Dom czasowy „Janitar” w Ryttrze, idealnie wkomponowany w zielony pejzaż beskidzki i o wysokim standardzie usługowym — jest obiektem marzeń wszystkich jego potencjalnych pensjonariuszy.

Opinie. Wzrost popularności samochodów z przyczepą campingową. Warto jednak pamiętać, że prowadzenie takiego zestawu nie jest łatwe.

Podajemy kolejny wykaz cen po jakich sprzedawano samochody na giełdzie „Warszawa 224” z 1967 r. po przebiegu ok. 110 tys. km.

Na giełdzie (wczoraj). Podajemy kolejny wykaz cen po jakich sprzedawano samochody na giełdzie „Warszawa 224” z 1967 r.

CO, GDZIE, KIEDY?

TEATR. SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): St. Moniuszko. Halka — 19.15. KABARET POD BUDĄ (Zjazd 10): Uważaj Sławek, uważaj! — 19.12. BARBAKAN: Noc cudów — 20.20.

APTEKI. Rynek Gł. 42 (ten), pl. Wolności 7. Pstrowskiego 49 (ten). Nowa Huta: Centrum A bl. 3 (ten).

RADIO. 6.00 Wład. 6.05 Echo sport. niedz. 6.10 Tęczy i min. 6.30 Inf. o progr. PR i TV. 6.35 Tęczy i min. 6.40 Sygn. dnia. 7.17 Tęczy i min. 7.35 Dzień dobry Kraków. 7.40 Tęczy i min. 8.00 Wład. 8.05 U. przysięgi. 8.10 Mel. naszych przyjaciół. 8.30 „Chwila prawdy” — frag. pow. D. Bienkowskiej. 9.00 Wład. 9.05 Wskazanie z przeb. 9.30 Lud. rytmy. 10.30 Z. p. Andr. Williamsa. 10.40 Rad. 11.50 Nie tylko dla kierowców. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.05 Z. p. J. ze świata. 12.25 Zielenia Góra. 12.30 Muzyka. 12.40 Roln. węd. 13.00 Śpiewała chór student. 13.15 Wład. 13.20 Tęczy i min. 13.30 Kalendarz. 13.35 Wład. 13.40 Kalendarz. 13.45 Wład. 13.50 Wład. 13.55 Wład. 14.00 Wład. 14.05 Wład. 14.10 Wład. 14.15 Wład. 14.20 Wład. 14.25 Wład. 14.30 Wład. 14.35 Wład. 14.40 Wład. 14.45 Wład. 14.50 Wład. 14.55 Wład. 15.00 Wład. 15.05 Wład. 15.10 Wład. 15.15 Wład. 15.20 Wład. 15.25 Wład. 15.30 Wład. 15.35 Wład. 15.40 Wład. 15.45 Wład. 15.50 Wład. 15.55 Wład. 16.00 Wład. 16.05 Wład. 16.10 Wład. 16.15 Wład. 16.20 Wład. 16.25 Wład. 16.30 Wład. 16.35 Wład. 16.40 Wład. 16.45 Wład. 16.50 Wład. 16.55 Wład. 17.00 Wład. 17.05 Wład. 17.10 Wład. 17.15 Wład. 17.20 Wład. 17.25 Wład. 17.30 Wład. 17.35 Wład. 17.40 Wład. 17.45 Wład. 17.50 Wład. 17.55 Wład. 18.00 Wład. 18.05 Wład. 18.10 Wład. 18.15 Wład. 18.20 Wład. 18.25 Wład. 18.30 Wład. 18.35 Wład. 18.40 Wład. 18.45 Wład. 18.50 Wład. 18.55 Wład. 19.00 Wład. 19.05 Wład. 19.10 Wład. 19.15 Wład. 19.20 Wład. 19.25 Wład. 19.30 Wład. 19.35 Wład. 19.40 Wład. 19.45 Wład. 19.50 Wład. 19.55 Wład. 20.00 Wład. 20.05 Wład. 20.10 Wład. 20.15 Wład. 20.20 Wład. 20.25 Wład. 20.30 Wład. 20.35 Wład. 20.40 Wład. 20.45 Wład. 20.50 Wład. 20.55 Wład. 21.00 Wład. 21.05 Wład. 21.10 Wład. 21.15 Wład. 21.20 Wład. 21.25 Wład. 21.30 Wład. 21.35 Wład. 21.40 Wład. 21.45 Wład. 21.50 Wład. 21.55 Wład. 22.00 Wład. 22.05 Wład. 22.10 Wład. 22.15 Wład. 22.20 Wład. 22.25 Wład. 22.30 Wład. 22.35 Wład. 22.40 Wład. 22.45 Wład. 22.50 Wład. 22.55 Wład. 23.00 Wład. 23.05 Wład. 23.10 Wład. 23.15 Wład. 23.20 Wład. 23.25 Wład. 23.30 Wład. 23.35 Wład. 23.40 Wład. 23.45 Wład. 23.50 Wład. 23.55 Wład. 24.00 Wład. 24.05 Wład. 24.10 Wład. 24.15 Wład. 24.20 Wład. 24.25 Wład. 24.30 Wład. 24.35 Wład. 24.40 Wład. 24.45 Wład. 24.50 Wład. 24.55 Wład. 25.00 Wład. 25.05 Wład. 25.10 Wład. 25.15 Wład. 25.20 Wład. 25.25 Wład. 25.30 Wład. 25.35 Wład. 25.40 Wład. 25.45 Wład. 25.50 Wład. 25.55 Wład. 26.00 Wład. 26.05 Wład. 26.10 Wład. 26.15 Wład. 26.20 Wład. 26.25 Wład. 26.30 Wład. 26.35 Wład. 26.40 Wład. 26.45 Wład. 26.50 Wład. 26.55 Wład. 27.00 Wład. 27.05 Wład. 27.10 Wład. 27.15 Wład. 27.20 Wład. 27.25 Wład. 27.30 Wład. 27.35 Wład. 27.40 Wład. 27.45 Wład. 27.50 Wład. 27.55 Wład. 28.00 Wład. 28.05 Wład. 28.10 Wład. 28.15 Wład. 28.20 Wład. 28.25 Wład. 28.30 Wład. 28.35 Wład. 28.40 Wład. 28.45 Wład. 28.50 Wład. 28.55 Wład. 29.00 Wład. 29.05 Wład. 29.10 Wład. 29.15 Wład. 29.20 Wład. 29.25 Wład. 29.30 Wład. 29.35 Wład. 29.40 Wład. 29.45 Wład. 29.50 Wład. 29.55 Wład. 30.00 Wład. 30.05 Wład. 30.10 Wład. 30.15 Wład. 30.20 Wład. 30.25 Wład. 30.30 Wład. 30.35 Wład. 30.40 Wład. 30.45 Wład. 30.50 Wład. 30.55 Wład. 31.00 Wład. 31.05 Wład. 31.10 Wład. 31.15 Wład. 31.20 Wład. 31.25 Wład. 31.30 Wład. 31.35 Wład. 31.40 Wład. 31.45 Wład. 31.50 Wład. 31.55 Wład. 32.00 Wład. 32.05 Wład. 32.10 Wład. 32.15 Wład. 32.20 Wład. 32.25 Wład. 32.30 Wład. 32.35 Wład. 32.40 Wład. 32.45 Wład. 32.50 Wład. 32.55 Wład. 33.00 Wład. 33.05 Wład. 33.10 Wład. 33.15 Wład. 33.20 Wład. 33.25 Wład. 33.30 Wład. 33.35 Wład. 33.40 Wład. 33.45 Wład. 33.50 Wład. 33.55 Wład. 34.00 Wład. 34.05 Wład. 34.10 Wład. 34.15 Wład. 34.20 Wład. 34.25 Wład. 34.30 Wład. 34.35 Wład. 34.40 Wład. 34.45 Wład. 34.50 Wład. 34.55 Wład. 35.00 Wład. 35.05 Wład. 35.10 Wład. 35.15 Wład. 35.20 Wład. 35.25 Wład. 35.30 Wład. 35.35 Wład. 35.40 Wład. 35.45 Wład. 35.50 Wład. 35.55 Wład. 36.00 Wład. 36.05 Wład. 36.10 Wład. 36.15 Wład. 36.20 Wład. 36.25 Wład. 36.30 Wład. 36.35 Wład. 36.40 Wład. 36.45 Wład. 36.50 Wład. 36.55 Wład. 37.00 Wład. 37.05 Wład. 37.10 Wład. 37.15 Wład. 37.20 Wład. 37.25 Wład. 37.30 Wład. 37.35 Wład. 37.40 Wład. 37.45 Wład. 37.50 Wład. 37.55 Wład. 38.00 Wład. 38.05 Wład. 38.10 Wład. 38.15 Wład. 38.20 Wład. 38.25 Wład. 38.30 Wład. 38.35 Wład. 38.40 Wład. 38.45 Wład. 38.50 Wład. 38.55 Wład. 39.00 Wład. 39.05 Wład. 39.10 Wład. 39.15 Wład. 39.20 Wład. 39.25 Wład. 39.30 Wład. 39.35 Wład. 39.40 Wład. 39.45 Wład. 39.50 Wład. 39.55 Wład. 40.00 Wład. 40.05 Wład. 40.10 Wład. 40.15 Wład. 40.20 Wład. 40.25 Wład. 40.30 Wład. 40.35 Wład. 40.40 Wład. 40.45 Wład. 40.50 Wład. 40.55 Wład. 41.00 Wład. 41.05 Wład. 41.10 Wład. 41.15 Wład. 41.20 Wład. 41.25 Wład. 41.30 Wład. 41.35 Wład. 41.40 Wład. 41.45 Wład. 41.50 Wład. 41.55 Wład. 42.00 Wład. 42.05 Wład. 42.10 Wład. 42.15 Wład. 42.20 Wład. 42.25 Wład. 42.30 Wład. 42.35 Wład. 42.40 Wład. 42.45 Wład. 42.50 Wład. 42.55 Wład. 43.00 Wład. 43.05 Wład. 43.10 Wład. 43.15 Wład. 43.20 Wład. 43.25 Wład. 43.30 Wład. 43.35 Wład. 43.40 Wład. 43.45 Wład. 43.50 Wład. 43.55 Wład. 44.00 Wład. 44.05 Wład. 44.10 Wład. 44.15 Wład. 44.20 Wład. 44.25 Wład. 44.30 Wład. 44.35 Wład. 44.40 Wład. 44.45 Wład. 44.50 Wład. 44.55 Wład. 45.00 Wład. 45.05 Wład. 45.10 Wład. 45.15 Wład. 45.20 Wład. 45.25 Wład. 45.30 Wład. 45.35 Wład. 45.40 Wład. 45.45 Wład. 45.50 Wład. 45.55 Wład. 46.00 Wład. 46.05 Wład. 46.10 Wład. 46.15 Wład. 46.20 Wład. 46.25 Wład. 46.30 Wład. 46.35 Wład. 46.40 Wład. 46.45 Wład. 46.50 Wład. 46.55 Wład. 47.00 Wład. 47.05 Wład. 47.10 Wład. 47.15 Wład. 47.20 Wład. 47.25 Wład. 47.30 Wład. 47.35 Wład. 47.40 Wład. 47.45 Wład. 47.50 Wład. 47.55 Wład. 48.00 Wład. 48.05 Wład. 48.10 Wład. 48.15 Wład. 48.20 Wład. 48.25 Wład. 48.30 Wład. 48.35 Wład. 48.40 Wład. 48.45 Wład. 48.50 Wład. 48.55 Wład. 49.00 Wład. 49.05 Wład. 49.10 Wład. 49.15 Wład. 49.20 Wład. 49.25 Wład. 49.30 Wład. 49.35 Wład. 49.40 Wład. 49.45 Wład. 49.50 Wład. 49.55 Wład. 50.00 Wład. 50.05 Wład. 50.10 Wład. 50.15 Wład. 50.20 Wład. 50.25 Wład. 50.30 Wład. 50.35 Wład. 50.40 Wład. 50.45 Wład. 50.50 Wład. 50.55 Wład. 51.00 Wład. 51.05 Wład. 51.10 Wład. 51.15 Wład. 51.20 Wład. 51.25 Wład. 51.30 Wład. 51.35 Wład. 51.40 Wład. 51.45 Wład. 51.50 Wład. 51.55 Wład. 52.00 Wład. 52.05 Wład. 52.10 Wład. 52.15 Wład. 52.20 Wład. 52.25 Wład. 52.30 Wład. 52.35 Wład. 52.40 Wład. 52.45 Wład. 52.50 Wład. 52.55 Wład. 53.00 Wład. 53.05 Wład. 53.10 Wład. 53.15 Wład. 53.20 Wład. 53.25 Wład. 53.30 Wład. 53.35 Wład. 53.40 Wład. 53.45 Wład. 53.50 Wład. 53.55 Wład. 54.00 Wład. 54.05 Wład. 54.10 Wład. 54.15 Wład. 54.20 Wład. 54.25 Wład. 54.30 Wład. 54.35 Wład. 54.40 Wład. 54.45 Wład. 54.50 Wład. 54.55 Wład. 55.00 Wład. 55.05 Wład. 55.10 Wład. 55.15 Wład. 55.20 Wład. 55.25 Wład. 55.30 Wład. 55.35 Wład. 55.40 Wład. 55.45 Wład. 55.50 Wład. 55.55 Wład. 56.00 Wład. 56.05 Wład. 56.10 Wład. 56.15 Wład. 56.20 Wład. 56.25 Wład. 56.30 Wład. 56.35 Wład. 56.40 Wład. 56.45 Wład. 56.50 Wład. 56.55 Wład. 57.00 Wład. 57.05 Wład. 57.10 Wład. 57.15 Wład. 57.20 Wład. 57.25 Wład. 57.30 Wład. 57.35 Wład. 57.40 Wład. 57.45 Wład. 57.50 Wład. 57.55 Wład. 58.00 Wład. 58.05 Wład. 58.10 Wład. 58.15 Wład. 58.20 Wład. 58.25 Wład. 58.30 Wład. 58.35 Wład. 58.40 Wład. 58.45 Wład. 58.50 Wład. 58.55 Wład. 59.00 Wład. 59.05 Wład. 59.10 Wład. 59.15 Wład. 59.20 Wład. 59.25 Wład. 59.30 Wład. 59.35 Wład. 59.40 Wład. 59.45 Wład. 59.50 Wład. 59.55 Wład. 60.00 Wład. 60.05 Wład. 60.10 Wład. 60.15 Wład. 60.20 Wład. 60.25 Wład. 60.30 Wład. 60.35 Wład. 60.40 Wład. 60.45 Wład. 60.50 Wład. 60.55 Wład. 61.00 Wład. 61.05 Wład. 61.10 Wład. 61.15 Wład. 61.20 Wład. 61.25 Wład. 61.30 Wład. 61.35 Wład. 61.40 Wład. 61.45 Wład. 61.50 Wład. 61.55 Wład. 62.00 Wład. 62.05 Wład. 62.10 Wład. 62.15 Wład. 62.20 Wład. 62.25 Wład. 62.30 Wład. 62.35 Wład. 62.40 Wład. 62.45 Wład. 62.50 Wład. 62.55 Wład. 63.00 Wład. 63.05 Wład. 63.10 Wład. 63.15 Wład. 63.20 Wład. 63.25 Wład. 63.30 Wład. 63.35 Wład. 63.40 Wład. 63.45 Wład. 63.50 Wład. 63.55 Wład. 64.00 Wład. 64.05 Wład. 64.10 Wład. 64.15 Wład. 64.20 Wład. 64.25 Wład. 64.30 Wład. 64.35 Wład. 64.40 Wład. 64.45 Wład. 64.50 Wład. 64.55 Wład. 65.00 Wład. 65.05 Wład. 65.10 Wład. 65.15 Wład. 65.20 Wład. 65.25 Wład. 65.30 Wład. 65.35 Wład. 65.40 Wład. 65.45 Wład. 65.50 Wład. 65.55 Wład. 66.00 Wład. 66.05 Wład. 66.10 Wład. 66.15 Wład. 66.20 Wład. 66.25 Wład. 66.30 Wład. 66.35 Wład. 66.40 Wład. 66.45 Wład. 66.50 Wład. 66.55 Wład. 67.00 Wład. 67.05 Wład. 67.10 Wład. 67.15 Wład. 67.20 Wład. 67.25 Wład. 67.30 Wład. 67.35 Wład. 67.40 Wład. 67.45 Wład. 67.50 Wład. 67.55 Wład. 68.00 Wład. 68.05 Wład. 68.10 Wład. 68.15 Wład. 68.20 Wład. 68.25 Wład. 68.30 Wład. 68.35 Wład. 68.40 Wład. 68.45 Wład. 68.50 Wład. 68.55 Wład. 69.00 Wład. 69.05 Wład. 69.10 Wład. 69.15 Wład. 69.20 Wład. 69.25 Wład. 69.30 Wład. 69.35 Wład. 69.40 Wład. 69.45 Wład. 69.50 Wład. 69.55 Wład. 70.00 Wład. 70.05 Wład. 70.10 Wład. 70.15 Wład. 70.20 Wład. 70.25 Wład. 70.30 Wład. 70.35 Wład. 70.40 Wład. 70.45 Wład. 70.50 Wład. 70.55 Wład. 71.00 Wład. 71.05 Wład. 71.10 Wład. 71.15 Wład. 71.20 Wład. 71.25 Wład. 71.30 Wład. 71.35 Wład. 71.40 Wład. 71.45 Wład. 71.50 Wład. 71.55 Wład. 72.00 Wład. 72.05 Wład. 72.10 Wład. 72.15 Wład. 72.20 Wład. 72.25 Wład. 72.30 Wład. 72.35 Wład. 72.40 Wład. 72.45 Wład. 72.50 Wład. 72.55 Wład. 73.00 Wład. 73.05 Wład. 73.10 Wład. 73.15 Wład. 73.20 Wład. 73.25 Wład. 73.30 Wład. 73.35 Wład. 73.40 Wład. 73.45 Wład. 73.50 Wład. 73.55 Wład. 74.00 Wład. 74.05 Wład. 74.10 Wład. 74.15 Wład. 74.20 Wład. 74.25 Wład. 74.30 Wład. 74.35 Wład. 74.40 Wład. 74.45 Wład. 74.50 Wład. 74.55 Wład. 75.00 Wład. 75.05 Wład. 75.10 Wład. 75.15 Wład. 75.20 Wład. 75.25 Wład. 75.30 Wład. 75.35 Wład. 75.40 Wład. 75.45 Wład. 75.50 Wład. 75.55 Wład. 76.00 Wład. 76.05 Wład. 76.10 Wład. 76.15 Wład. 76.20 Wład. 76.25 Wład. 76.30 Wład. 76.35 Wład. 76.40 Wład. 76.45 Wład. 76.50 Wład. 76.55 Wład. 77.00 Wład. 77.05 Wład. 77.10 Wład. 77.15 Wład. 77.20 Wład. 77.25 Wład. 77.30 Wład. 77.35 Wład. 77.40 Wład. 77.45 Wład. 77.50 Wład. 77.55 Wład. 78.00 Wład. 78.05 Wład. 78.10 Wład. 78.15 Wład. 78.20 Wład. 78.25 Wład. 78.30 Wład. 78.35 Wład. 78.40 Wład. 78.45 Wład. 78.50 Wład. 78.55 Wład. 79.00 Wład. 79.05 Wład. 79.10 Wład. 79.15 Wład. 79.20 Wład. 79.25 Wład. 79.30 Wład. 79.35 Wład. 79.40 Wład. 79.45 Wład. 79.50 Wład. 79.55 Wład. 80.00 Wład. 80.05 Wład. 80.10 Wład. 80.15 Wład. 80.20 Wład. 80.25 Wład. 80.30 Wład. 80.35 Wład. 80.40 Wład. 80.45 Wład. 80.50 Wład. 80.55 Wład. 81.00 Wład. 81.05 Wład. 81.10 Wład. 81.15 Wład. 81.20 Wład. 81.25 Wład. 81.30 Wład. 81.35 Wład. 81.40 Wład. 81.45 Wład. 81.50 Wład. 81.55 Wład. 82.00 Wład. 82.05 Wład. 82.10 Wład. 82.15 Wład. 82.20 Wład. 82.25 Wład. 82.30 Wład. 82.35 Wład. 82.40 Wład. 82.45 Wład. 82.50 Wład. 82.55 Wład. 83.00 Wład. 83.05 Wład. 83.10 Wład. 83.15 Wład. 83.20 Wład. 83.25 Wład. 83.30 Wład. 83.35 Wład. 83.40 Wład. 83.45 Wład. 83.50 Wład. 83.55 Wład. 84.00 Wład. 84.05 Wład. 84.10 Wład. 84.15 Wład. 84.20 Wład. 84.25 Wład. 84.30 Wład. 84.35 Wład. 84.40 Wład. 84.45 Wład. 84.50 Wład. 84.55 Wład. 85.00 Wład. 85.05 Wład. 85.10 Wład. 85.15 Wład. 85.20 Wład. 85.25 Wład. 85.30 Wład. 85.35 Wład. 85.40 Wład. 85.45 Wład. 85.50 Wład. 85.55 Wład. 86.00 Wład. 86.05 Wład. 86.10 Wład. 86.15 Wład. 86.20 Wład. 86.25 Wład. 86.30 Wład. 86.35 Wład. 86.40 Wład. 86.45 Wład. 86.50 Wład. 86.55 Wład. 87.00 Wład. 87.05 Wład. 87.10 Wład. 87.15 Wład. 87.20 Wład. 87.25 Wład. 87.30 Wład. 87.35 Wład. 87.40 Wład. 87.45 Wład. 87.50 Wład. 87.55 Wład. 88.00 Wład. 88.05 Wład. 88.10 Wład. 88.15 Wład. 88.20 Wład. 88.25 Wład. 88.30 Wład. 88.35 Wład. 88.40 Wład. 88.45 Wład. 88.50 Wład. 88.55 Wład. 89.00 Wład. 89.05 Wład. 89.10 Wład. 89.15 Wład. 89.20 Wład. 89.25 Wład. 89.30 Wład. 89.35 Wład. 89.40 Wład. 89.45 Wład. 89.50 Wład. 89.55 Wład. 90.00 Wład. 90.05 Wład. 90.10 Wład. 90.15 Wład. 90.20 Wład. 90.25 Wład. 90.30 Wład. 90.35 Wład. 90.40 Wład. 90.45 Wład. 90.50 Wład. 90.55 Wład. 91.00 Wład. 91.05 Wład. 91.10 Wład. 91.15 Wład. 91.20 Wład. 91.25 Wład. 91.30 Wład. 91.35 Wład. 91.40 Wład. 91.45 Wład. 91.50 Wład. 91.55 Wład. 92.00 Wład. 92.05 Wład. 92.10 Wład. 92.15 Wład. 92.20 Wład. 92.25 Wład. 92.30 Wład. 92.35 Wład. 92.40 Wład. 92.45 Wład. 92.50 Wład. 92.55 Wład. 93.00 Wład. 93.05 Wład. 93.10 Wład. 93.15 Wład. 93.20 Wład. 93.25 Wład. 93.30 Wład. 93.35 Wład. 93.40 Wład. 93.45 Wład. 93.50 Wład. 93.55 Wład. 94.00 Wład. 94.05 Wład. 94.10 Wład. 94.15 Wład. 94.20 Wład. 94.25 Wład. 94.30 Wład. 94.35 Wład. 94.40 Wład. 94.45 Wład. 94.50 Wład. 94.55 Wład. 95.00 Wład. 95.05 Wład. 95.10 Wład. 95.15 Wład. 95.20 Wład. 95.25 Wład. 95.30 Wład. 95.35 Wład. 95.40 Wład. 95.45 Wład. 95.50 Wład. 95.55 Wład. 96.00 Wład. 96.05 Wład. 96.10 Wład. 96.15 Wład. 96.20 Wład. 96.25 Wład. 96.30 Wład. 96.35 Wład. 96.40 Wład. 96.45 Wład. 96.50 Wład. 96.55 Wład. 97.00 Wład. 97.05 Wład. 97.10 Wład. 97.15 Wład. 97.20 Wład. 97.25 Wład. 97.30 Wład. 97.35 Wład. 97.40 Wład. 97.45 Wład. 97.50 Wład. 97.55 Wład. 98.00 Wład. 98.05 Wład. 98.10 Wład. 98.15 Wład. 98.20 Wład. 98.25 Wład. 98.30 Wład. 98.35 Wład. 98.40 Wład. 98.45 Wład. 98.50 Wład. 98.55 Wład. 99.00 Wład. 99.05 Wład. 99.10 Wład. 99.15 Wład. 99.20 Wład. 99.25 Wład. 99.30 Wład. 99.35 Wład. 99.40 Wład. 99.45 Wład. 99.50 Wład. 99.55 Wład. 100.00 Wład. 100.05 Wład. 100.10 Wład. 100.15 Wład. 100.20 Wład. 100.25 Wład. 100.30 Wład. 100.35 Wład. 100.40 Wład. 100.45 Wład. 100.50 Wład. 100.55 Wład. 101.00 Wład. 101.05 Wład. 101.10 Wład. 101.15 Wład. 101.20 Wład. 101.25 Wład. 101.30 Wład. 101.35 Wład. 101.40 Wład. 101.

# SPORT

## Jaroszewicz przegrał tylko z Verinim

(DALEKOPISEM Z WROCŁAWIA)

Niestety nie udało się Andrejowi Jaroszewiczowi wygrać Rajdu Polski. A walka była zacięta i pod koniec znaga - wydawało się, że Polak przeciśnie Włocha Veriniego. Zdecydował i odniósł specjalny zwycięstwo zwycięzca kilkunastu kilometrów po starcie. Od cewki w samochodzie Jaroszewicza odpadł kabelek i kilka minut później przegrał szanse. Rajd był ciężki i szybki. Wielu zawodników mówiło, że był to wysiłek a nie rajd. Na odcinkach szybkościowych pojazdy śmigały ponad 200 km na godzinę i szybkość ta zgubiła nawet najlepszych. Walczący też w Verinim w pierwszej fazie wysiłku ubiegłoroczny zwycięzca Rajdu Polski Austriak Rusling doszłownie rozbił na 80 km odcinku szybkościowym swojego „porsche” i dopiero helikopter odnalazł leżący w rowie kołami do góry wrak samochodu. Niedługo potem odpadł drugi faworyt święty Węgier Ferenc jadący na „renault alpine”, po nim, już po pokonaniu blisko 34 rajdu dokonał spisuje się B. Krupa. Z „renault-gordini”, który prowadził Krupa nie pozostało dosłownie nic. Nasza załoga jednak po krótko-

trwałym pobycie opuściła szpital bez poważniejszych obrażeń. Niewielu więc kierowców dojechało do mety. Odpadli między innymi: Stawowiak, Ciecieryński, Varsella, Nowicki, Lattari, Fin Kynsilehto.

Zwycięzca Włoch Verini zdołał po przejechaniu mety powiedzieć, że rajd był powtownie ciężki i, że on i jego pilot padają ze zmęczenia. A Jaroszewicz oświadczył: *Rajd był długi i szybki to jest taki jak bardzo lubię. Po pierwszym niepowodzeniu straciłem wiarę w zwycięstwo. Dopiero w sobotę rano zacząłem nadrabiać, wygrałem kilka odcinków specjalnych, ale to niestety nie wystarczyło. W tegorocznych rajdach zajmowałem wysokie lokaty. Ostatnio w Rajdzie Złote Piaski byłem III i teraz II. W mistrzostwach Europy zajmuję obecnie wysoką pozycję.*

Pechowo startował w rajdzie krakowianin Marian Bień, który z Andrzejem Turczyńskim jechał na „polskim fiacie” w ekipie Stomilu Debica. Na ok. 200 km we „fiacie” Bienia urwał się wieziak od resoru. Mimo defektu Bień dotarł do mety na wysłokiej 13 pozycji, wyprzedzili go tylko dwa „polskie fiaty” Komornickiego (był 6) i Dobrzańskiego (był 11).

## Wysoczańska w finale

W Budapeszcie rozgrywane są mistrzostwa świata w szermierce. Niestety zawiądyli nasi floreciści - zaliczani do moonych punktów polskiej szermierki. Znamennym z Polaków nie udało się awansować do finału. W półfinale znalazło się tylko 2 Polaków - Wojciechowski i Koziejowski, niestety w walkach o finał walczeli słabo i zostali wyeliminowani. W finale znalazło się aż 3 reprezentantów Francji. Tytuł mistrzowski wywalczył Noel (Francja) przed swoim rodakiem Talvardem i Denisowem (ZSRR). Dalsze miejsca w finale zajęli: Stankowicz (ZSRR).

W niedziele rozpoczął się indywidualny turniej szablowy. W II eliminacji odpadli trzej Polacy - Nowara, Jabłonowski i Pikula. W ćwierćfinale odpadł Korfanowicz. Na placu boju pozostał tylko jeden Polak Bierkowski.

## XV MWG ważną próbą kolarzy przed startem w MS

Szosa Meitert pod Liege będą w trzeciej dekadzie sierpnia br. miejscem zmagania najlepszych kolarzy świata o tytuły mistrzowskie. Obecnie 13 naszych najlepszych sportowców przebywa na zgrupowaniu w Nowej Rudzie, gdzie startowali w górskich mistrzostwach Polski a od środy do soboty wezmą udział w 5-etapowym wyścigu o puchar redakcji „Wiadomości” w Nowej Rudzie. Są wśród nich: St. Boniecki, J. Brzeźny, E. Barcik, J. Kaczmarek, J. Kowalski, W. Matusiak, T. Mytnik, M. Nowicki, M. Majkowski, St. Szozda, R. Szurkowski, J. Trybała i T. Zawada.

Jak będzie wyglądał dalszy cykl przygotowań naszych szosowców do Mistrzostw Świata - z tym pytaniem zwróciłem się do kierownika wyszkolenia Polskiego Związku Kolarskiego JOZEF A. PACHŁY. Po wysługu o puchar „Wiadomości” nasi reprezentanci zostaną podzieleni na dwie grupy. 6 z nich wyjedzie na wyścig Dookoła Szkocji (23-27 lipca), natomiast pozostali wystartują w XV Małopolskim Wyścigu Górskim. Udział w MWG traktujemy bardzo poważnie, impreza ta stanowi doskonały sprawdzian na trudnych górskich trasach. Bezpośrednio po zakończeniu XV MWG kolarzowie udadzą się na końcowe zgrupowanie do Zakopanego. Przed startem w Belgii wezmą jeszcze udział w indywidualnych Mistrzostwach Polski (3. VIII w Żywiecu) oraz w drużynowym Pucharze PKOl. (9 sierpnia) na szosie między Krakowem a Myślenicami.

W Tour de France Francuz Thevenet przypuścił generalny atak na pozycję lidera - Belga Merckxa. Na 14 etapie Francuz był drugi (o 15 sek. za Belgiem Van Impe), ale wyprzedził o 34 sek. Merckxa. Wzorzajszy 15 etap

miał dramatyczny przebieg. Merckx, który znajdował się na czele przez wiele kilometrów osłabił na ostatnim 6 km podejździe. Thevenet wygrał etap z przewagą nad Belgiem blisko 2 minuty! Francuz został też liderem i wyprzedza Belga o 58 sek. Holendra Zoetemelka o 4.08, Van Impe o 5.14.

**Adam Ogorzałek**

**Rekord czy zwycięstwo?**

W tytule tej rubryki znalazły się dwa słowa: ludzie i rekordy. O ile pierwszy człon odpowiadać ma zainteresowanym (cokolwiek w tym miejscu napiszę, będzie dotyczyć zawsze człowieka, o tyle nad drugim trzeba się poważnie zastanowić. Oto moje wątpliwości:

● Są wspaniałe dyscypliny sportowe, w których pojęcie rekordu w ogóle nie funkcjonuje. Nikt nie napisze o drużynie Puszkasa, Backenbauera, Charltona, Pelego, że jest to zespół rekordzistów, choć wiadomo, że nie było od nich lepszych. Podobnie w tenisie, hokeju, boksie i dziesiątkach innych dyscyplin.

● Nie przypadkowo wielu mistrzów wyżej sobie ceni zwycięstwo olimpijskie niż pobicie rekordu świata. Przeciwną najszerszym rywali, skoczyć dalej niż najlepsi z najlepszych - to więcej, niż w sprzyjających warunkach poprawić wynik swych poprzedników. Owe sprzyjające warunki to nie tylko ułatwienie w płęcy

z dopuszczalną prędkością, idealna pogoda, bieżnia wyłożona tartanem albo innym sztucznym tworzywem, o którym nie śniło się nawet Kusocińskiemu czy Zatopkowi. Korzystniejsze okoliczności ułatwiające śrubowanie rekordów to także stały postęp nauki i techniki. Wspomnę choćby metalowe oszczerpy, które wyparły kiedyś stare, drewniane; specjalne lekkie rowery; tyczki-katapulty; nowe obuwie sportowe; coraz wspanialsze narty; a nawet kombinезony dla skoczków narciarskich maskujące błędy popełnione w locie. Wreszcie - „gabinety odnowy” pozwalające błyskawicznie zregenerować siły zawodni-

ka; hipnoza; „banki informacyjne”; tele recording dający możliwość przesłania błędów popełnionych na treningach; wywiad sportowy; cały system zachęty materialnej, z których korzystają najlepsi na całym świecie...

Czy w tej sytuacji, gdy chemia, medycyna, fizyka i przemysł wspierają coraz mocniej asa wyczynu, można porównywać jego osiągnięcia z wynikami sprzed trzydziestu, a nawet sprzed pięćdziesięciu lat? Jaki sens posiadają dzisiaj tabele rekordów? Czy świadczą one na pewno o tym, że młodzi i sławni lekkoatleci są lepsi od dawnych mistrzów? Wydaje się, że - u niczyim nie ujmując talentu współczes-

nych rekordzistów - na owo centymetry i ulamki sekund, którymi biją oni Krzyżkowiaków, Owensów i Kuców, pracując sztaby uczonych i wspaniale laboratorni. Rekord rekordowi jest nierówny.

Oto dlaczego skłonny byłbym użyć określenia zwycięstwo odniesione w bezpośredniej walce, niż najbardziej nawet zaskakujący wynik uzyskany przez sprintera na bieżni położonej na takiej wysokości, która sprzyja biciu rekordów. Nie da się porównać poziomu gry Polaków z drużyną Gerda Millera i poziom gry tego ostatniego zespołu z Holendrami podczas pamiętnych mistrzostw świata. Wielkie bajory, na któ-

rym próbowali konstruować akcje ofensywne Polacy, było utrudnieniem tak poważnym, że aż wypacającym rzeczywistość układ sił. Jeszcze bardziej drastyczne warunki atmosferyczne pokierzywały niejednokrotnie szuki oszczerpikom i skoczkom.

Nie zatrzymamy pędu człowieka ku rekordom. Warto uszakże uzmysłowić sobie, że rekordomania nie służy niczemu poza zaspokojeniem ciekawości kibiców. Ludzie prawdziwie w sporcie rozkochani będą pamiętać przyspieszenia Ireny Szeuńskiej na ostatnich metrach przed tą samą nauet wtedy, gdy po nowej nauterchni, lepiej niosącej niż tartan, pobie-

gna szybciej niż ona dzisiaj przedszkolaki. Będziemy pamiętać biegi Borzowa, tak jak pamiętamy zryw Zetopka i dynamiczne susy Józefa Szmidta. Piekno, harmonia ruchu, ambicja, umiejętność koncentracji, uwleczność - przetrwują pod naszymi powiekami dłużej cyferki oznaczające, że dzieki nowoczesnemu treningowi ktoś nowy wyzwał rekord z innej epoki.

Z tych właśnie powodów proszę szefa magazynu „Poniedziałek” o zmianę tytułu mojego felietonu. Chciałbym pisać o ludziach i ich zwycięstwach. Rekordy zostawmy buchalterom.



# Polskie reprezentacje w finale Pucharu Europy

Piękny sukces odniosły nasze zespoły lekkoatletyczne, kwalifikując się do rozgrywek finałowych Pucharu Europy. Zarówno nasza drużyna kobieca jak i męska wygrały swoje półfinałowe pojedynki. W finale, który rozegrany zostanie w dniach 17-18 sierpnia w Nicei nasze lekkoatletki zmierzą się z drużynami: ZSRR, Rumunii, NRD, Bułgarii, Wielkiej Brytanii, RFN i Francji, natomiast nasi mężczyźni będą mieć za przeciwników zespoły: ZSRR, W. Brytanii, NRD, Finlandii, RFN, Włoch i Francji. Cieszyć się należy z tego osiągnięcia tym bardziej, że w poprzedniej edycji pucharu nasze reprezentacje odpadły już w półfinałach. Obecny sukces świadczy, że polska lekkoatletyka pnie się w górę. (s)

## Polacy przed W. Brytanią i ZSRR

Jeszcze większą, miłą niespodzianką niż nasze panie sprawił zespół męski, wygrywając półfinałowe zawody w Londynie. Polacy zebrałi 92 pkt. i wyprzedzili W. Brytanię - 91 pkt., obrońcę pucharu ZSRR - 80 pkt., Szwecję - 68 pkt., Hiszpanię - 49 pkt. i Bułgarię - 38 pkt. Nasi reprezentanci zademonstrowali świetne przygotowanie do zawodów. Mieliśmy najbardziej ze wszystkich wyroównaną drużynę - odnieśliśmy 6 zwycięstw, 7-krotnie nasi zawodnicy plasowali się na II miejscu, 3-krotnie na III. Gdyby nie pechowe zgubienie pałeczki w sztafecie i kontuzja L. Wodzyńskiego, nasza przewaga byłaby jeszcze bardziej wyraźna.

Werner. Można chyba powiedzieć, że kryzys w tej konkurencji mamy już za sobą. Pochwalić też trzeba młodego Bielięzka w rzucie oszczepem, który uzyskał przyzwoity rezultat 80,80 m i zajął II miejsce.

## Szewińska bohaterka zawodów

Półfinałowy pojedynek w taktycznie pobiegła Katolikowa. Luedenscheid przyniósł nieoczekiwane zwycięstwo naszym lekkoatletkom, które zgromadziły 63 pkt. Tyle samo punktów zdobył zespół RFN, ale miał mniejszą ilość zwycięstw indywidualnych. Dalsze miejsca zajęli: Finlandia 48 pkt, CSRS 44 pkt, Włochy 33 pkt i Dania 21 pkt.

Nasze panie odniosły aż 6 zwycięstw. Bez wątpienia bohaterką zawodów była Irena Szeuńska, która startowała aż w 4 konkurencjach. Pani Irena była bezkonkurencyjna na 100 i 200 m, walnie przyczyniła się do zwycięstwa sztafety 4x400 m, nie dała tylko rady w sztafecie 4x100 m. Odebrała pałeczki ze stratą około 10 m do sztafety RFN i mimo fantastycznego pośogu przegrała na metce zaledwie o kilkanaście centymetrów.

Wielkimi bohaterkami zawodów były Irena Szeuńska, która startowała aż w 4 konkurencjach. Pani Irena była bezkonkurencyjna na 100 i 200 m, walnie przyczyniła się do zwycięstwa sztafety 4x400 m, nie dała tylko rady w sztafecie 4x100 m. Odebrała pałeczki ze stratą około 10 m do sztafety RFN i mimo fantastycznego pośogu przegrała na metce zaledwie o kilkanaście centymetrów.

Wyniki  
100 m: Szeuńska 11,23, 200 m: Szeuńska 22,96, 400 m: 1. Salin (Finl.) 51,73, 3. Pieczyk 53,47, 800 m: 1. Cerchlanowa (CSRS) 2,00,4 (rek. CSRS), 2. Katolikowa (RFN) 4,09,0, 4. Ludwickska (Polska) - 4,13,3 (rek. Polski) 4x100 m: 1. RFN 43,87, 2. Polska 43,94, 4x400 m: 1. Polska 3,29,2 (Zwolińska, Pieczyk, Katolik Szeuńska), 100 m ppl: 1. Rabstyn 12,32, skok w dal: 1. Włodarczyk 6,43, skok wzwyż: 1. Meyfarth (RFN) 1,86, 6. Bubala 1,73, kula: 1. Fibingerowa (CSRS) 20,76, 2. Chewińska - 17,86, oszczep: 1. Gryziecka 59,28, dysk: 1. Vyhnalova (CSRS) 59,86, 3. Rosani 58,34.

## Wyniki

100 m: 1. Kolesnikow (ZSRR) 10,6, 2. Lieznarski 10,79; 400 m: 1. Jenkins (W.B.) 45,69, 2. Pietrzyk 46,32; 800 m ppl: 1. Hartley (W.B.) 50,49, 2. Hewelt 51,16; 1500 m: 1. Skowronek 3,38,8; młot: 1. Dmitrenko (ZSRR) 76,88; kula: 1. Capes (W.B.) 20,35, 4. Brezewski 18,47; w dal: 1. Cybulski 7,97; wzwyż: 1. Wszola 1,20; 10000 m: 1. Malinowski 28,26,0; 4x100 m - ZSRR 39,79, 200 m zgubił pałeczki. 200 m: 1. E. Jenkins (W. B.) 20,95, 3. O. Grzeszczak 21,57; 300 - 1. E. Jenkins (W. B.) 1,46,7, 2. Gecicki 1,47,3; 110 m ppl. 1. B. Price 14,04, 6. M. Wodzyński 21,60; 3000 m z przeszk. 1. A. Gaerdenr (Szw.) 8,19,2, 2. Maranda 8,26,2; 5000 m 1. Foster (W. B.) 13,20,6, 3. Malinowski 13,51,0; skok o tyczce 1. Kozakiewicz 5,35; trójskok - 1. Joachimowski 16,49; oszczep - 1. Grebniew (ZSRR) 85,82, 2. Bielięzka 80,80; dysk - 1. Welcz (Bułg.) 62,30, 2. Wołodko 59,18; 4x200 m 1. W. Brytania 3,05,05, 2. Polska (Werner, Jaremski, Galant, Pietrzyk) 3,05,13.

## Stanisław Szozda „królem gór”

W Nowej Rudzie odbyły się kolarskie górskie Mistrzostwa Polski. Obrońcą tytułu mistrzowskiego Szurkowski (Dolmel Wr.) musiał użać wyższość St. Szozdy (LZS Ziemia Opolska), który wyprzedził rywali o 1,42 min. Trzeci był T. Zawada (Tramwaj Łódź).



Na zdjęciu - zwycięzca Szozda.

## Maraton Pływacki Polski Połudn.

Na Jeziorze Rożnowskim odbył się VIII Maraton Pływacki Polski Południowy, będący eliminacją do 12 Maratonu Morskiego. „Mały maraton” na dystansie 3,5 km wygrał 14-letni Przenysław Bak z Unii Tarnów w czasie 36 min i 50 sek., wyprzedzając Norberta Wiedera z Szombierk i swego koleżę klubowego Janusza Floraka. „Błękitną Westę” Jeziora Rożnowskiego wśród

niestworzonych zdobył Roman Zembaczynski z Krakowa, a wśród kobiet - Grażyna Barwacz z Tarnowa. Wyścig główny na 7-kilometrowej trasie z Rożnowa do Gródka zgromadził 19 zawodników. Najszybciej pokonali trasę w czasie 56 min. i 33 sek. Marek Duchniwicz z Neptuna Stargard Szczeciński (startujący poza konkursem) oraz Krzysztof Gajda.

**Toto-Lotek**  
I losowanie: 3, 4, 21, 22, 34, 41, 66, 11  
II losowanie: 10, 11, 24, 26, 41, 45, 66, 19  
Kocńcówka banderoli - sześciocyfrowa: 528513.

**Lajkonik**  
I los. 17, 45, 41, 43, 30 dod. 24. dod. 24.  
II los. 34, 6, 46, 17, 44 dod. 22. Kocńcówki band. 4-cyfrowa - 2706, 3 cyfrowa 332.

**Karolinka**  
I losowanie: 10, 47, 13, 37, 4. dod. 33, kocńc. band. 17,802.  
II losowanie: 41, 23, 48, 26, 49. dod. 47, kocńc. band. 52734.

## Skolimowski mistrzem świata

Na MS juniorów w podnoszeniu ciężarów w kat. superciężkiej złoty medal wywalczył Polak Skolimowski - wynikiem 355 kg (rwanie - 160 kg, podrzut 195). Ostateczna klasyfikacja drużynowa: 1. Bułgaria 90 pkt., 2. ZSRR 82 pkt., 3. Polska 60 pkt.

## 70 rekord Aleksiejewa

Swój 70 rekord świata ustanowił mistrz olimpijski Aleksiejew (ZSRR). Podrzucił w wadze superciężkiej aż 245 kg (o 1,5 kg lepiej od starego rekordu).

## 194 km/godz. I

Tylko jedną dobę przetrwał rekord Mc Kinney (USA), w szybkości jazdy na nartach. W piątek, również z zoboczu Monte Rosa we włoskich Alpach, włoski narciarz Meynet uzyskał na dystansie 1 km ze startu lotnego rekordową prędkość 194,384 km/godz.

## Zwycięstwo polskich siatkarzy

W ostatnim meczu przedolimpijskiego turnieju siatkówki mężczyzn rozgrywanego w Montrealu Polacy pokonali USA 3:0 (15:3, 15:9, 15:8). W meczu o II miejsce CSRS wygrała z Kanadą 3:0 (15:3, 15:1, 15:11).

## Rapid zdobył Puchar Rumunii

11-ka bukareszteńskiego Rapidu zdobyła Puchar Rumunii, zwyciężając w finale piłkarzy Universitatel Craiova 2:1.

# Siedem zwycięstw Polaków za Oceanem

CLEVELAND 13.7 (PAP) W połącznym występie za Oceanem polska reprezentacja Polski pokonała w Cleveland (USA) miejscową drużynę Cobras 2:0 (0:0). Bramki zdobyli Bula w 63 min. i Szarmach w 77 min.

Zwycięstwem w Cleveland zakończyli Polacy blisko miesięczne tournée po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Bilans jest bardzo korzystny - na 8 rozegranych spotkaniach Polacy wygrali 7, tylko 1 remisując. Strzeliliśmy 25 bramek, tracąc zaledwie 4. Oczywiście nie należy przeceniać osiągnięć naszej reprezentacji, gdyż przeciwnicy nie należeli do zbyt silnych. Zarówno reprezentacje narodowe Kanady i USA jak i drużyny klubowe Stanów Zjednoczonych i Meksyku - prezentują mierny poziom. W zamorskim tournée nie chodziło o wyniki, trenerom przysięgał głównie cel szkoleniowy. Drużynie przygotowującej się do decydujących pojedynków o Mistrzostwo Europy potrzebne były mecze o różnej skali trudności. Trener K. Górski miał możliwość wypróbowania wszystkich 17 zawodników i sprawdzenia ich przydatności w drużynie narodowej. Oczyszczenie nie należy przeceniać osiągnięć naszej reprezentacji, gdyż przeciwnicy nie należeli do zbyt silnych. Zarówno reprezentacje narodowe Kanady i USA jak i drużyny klubowe Stanów Zjednoczonych i Meksyku - prezentują mierny poziom. W zamorskim tournée nie chodziło o wyniki, trenerom przysięgał głównie cel szkoleniowy. Drużynie przygotowującej się do decydujących pojedynków o Mistrzostwo Europy potrzebne były mecze o różnej skali trudności. Trener K. Górski miał możliwość wypróbowania wszystkich 17 zawodników i sprawdzenia ich przydatności w drużynie narodowej.

## Zagłębie Sosnowiec i ROW liderami w «Pucharze Lata»

Rozgrywki piłkarskie o Puchar Lata osiągnęły wczoraj półmetek. Bardzo dobrze spisują się dwie polskie drużyny - Zagłębie Sosnowiec i ROW Rybnik, które zajmują w swoich grupach zdecydowanie I miejsce. Sosnowczanie pokonali Kopenhagę zespół Holbak IF 2:0 (0:0) a bramki strzelił: Mazur w 70 min. i Narbutowicz w 80 min.

Nie popisali się piłkarze Polonii Bytom, którzy w Berlinie Zachodnim tylko zremisowali 1:1 (0:0) z najlepszym zespołem grupy - Tennis Borussia. Bramki dał Polonią zdobył w 51 min. Brysiak, wyrównał w 60 min. Bittmayer. Natomiast Śląsk Wrocław przegrał dość pechowo na wyjazdzie z MSV Duisburg 1:2 (0:1). Gospodarze zdobyli zwycięską bramkę w 5 min. przed końcem. Wrocławianie mieli sporo sytuacji do strzelenia bramki, ale tylko raz w 60 min. celnie strzelił Sybis. (s)

## Nowi II-ligowcy

Wczoraj dobiegły końca rozgrywki eliminacyjne o wejście do II ligi. Nowymi II-ligowcami zostały zespoły: z gr. I - DĄB DĘBNO LUBUSKIE (woj. gorzowski), z gr. II - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK, z gr. III - POLONIA BYDGOSZCZ, z gr. IV - ZAGŁĘBIE LUBIN, z gr. V - KORONA KIELCE i z gr. VI - MALAPANEW OZIMEK (woj. opolskie).

W ostatnich, decydujących meczach uzyskano wyniki: gr. I - Gopłania Inowrocław - Dąb Dębno 0:1 (0:1), Zastal Zielona Góra - Czarni Słupsk 7:1 (4:1); gr. II: Wisła Płock - Gwardia Olsztyn 5:1 (3:1), Jagiellonia Białystok - Wisła Tczew 2:0 (0:0); gr. III: Polonia Bydgoszcz - Start Łódź 6:0 (2:0), AZS W-wa - Włókniarz Kalisz 1:2 (1:2); gr. IV: Zagłębie Lubin - GKS Jastrzębie 1:0 (0:0); gr. V: Korona Kielce - Lublinianka 3:2 (2:0); gr. VI: Odra Wrocław - Malapanew Ozimek 1:2 (0:1), CKS Czeładź - Polonia Poznań 3:1 (1:1).

W swoim ostatnim meczu o wejście do II ligi piłkarze Cracovii odnieśli nareszcie zwycięstwo, wygrywając na własnym boisku z Resovią 4:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Cracovii - Macała w 12 i 67 min., A. Maczugaowski w 47 min. i Wójcieszek z rzutu karnego w 65 min., dla Resovii Janieki w 83 min. Piłkarze Resovii przystąpili do tego meczu bez wiary we własne siły, nie też dzwignę, że od początku meczu zarysowała się wyraźna przewaga Cracovii. Zwycięstwo gospodarzy mogło wypaść znacznie efektywniej, gdyż kilkakrotnie zespół Resovii od utraty bramki ratowały słupki i poprzeczka. Na 15 min. przed końcem meczu, gdy Cracovia wykorzystwała 2 zmiany, kontuzji doznał bramkarz Rychlewski i jego miejsce zajął obrońca Wójcieszek. W ostatnim meczu eliminacyjnym o wejście do II ligi Unia Tarnów przegrała u siebie z Unią Racibórz 2:5 (1:2). (W. Gor.)

**REKORDY I REKORDY**

**Adam Ogorzałek**

**Rekord czy zwycięstwo?**

W tytule tej rubryki znalazły się dwa słowa: ludzie i rekordy. O ile pierwszy człon odpowiadać ma zainteresowanym (cokolwiek w tym miejscu napiszę, będzie dotyczyć zawsze człowieka, o tyle nad drugim trzeba się poważnie zastanowić. Oto moje wątpliwości:

● Są wspaniałe dyscypliny sportowe, w których pojęcie rekordu w ogóle nie funkcjonuje. Nikt nie napisze o drużynie Puszkasa, Backenbauera, Charltona, Pelego, że jest to zespół rekordzistów, choć wiadomo, że nie było od nich lepszych. Podobnie w tenisie, hokeju, boksie i dziesiątkach innych dyscyplin.

● Nie przypadkowo wielu mistrzów wyżej sobie ceni zwycięstwo olimpijskie niż pobicie rekordu świata. Przeciwną najszerszym rywali, skoczyć dalej niż najlepsi z najlepszych - to więcej, niż w sprzyjających warunkach poprawić wynik swych poprzedników. Owe sprzyjające warunki to nie tylko ułatwienie w płęcy

z dopuszczalną prędkością, idealna pogoda, bieżnia wyłożona tartanem albo innym sztucznym tworzywem, o którym nie śniło się nawet Kusocińskiemu czy Zatopkowi. Korzystniejsze okoliczności ułatwiające śrubowanie rekordów to także stały postęp nauki i techniki. Wspomnę choćby metalowe oszczerpy, które wyparły kiedyś stare, drewniane; specjalne lekkie rowery; tyczki-katapulty; nowe obuwie sportowe; coraz wspanialsze narty; a nawet kombinезony dla skoczków narciarskich maskujące błędy popełnione w locie. Wreszcie - „gabinety odnowy” pozwalające błyskawicznie zregenerować siły zawodni-

ka; hipnoza; „banki informacyjne”; tele recording dający możliwość przesłania błędów popełnionych na treningach; wywiad sportowy; cały system zachęty materialnej, z których korzystają najlepsi na całym świecie...

Czy w tej sytuacji, gdy chemia, medycyna, fizyka i przemysł wspierają coraz mocniej asa wyczynu, można porównywać jego osiągnięcia z wynikami sprzed trzydziestu, a nawet sprzed pięćdziesięciu lat? Jaki sens posiadają dzisiaj tabele rekordów? Czy świadczą one na pewno o tym, że młodzi i sławni lekkoatleci są lepsi od dawnych mistrzów? Wydaje się, że - u niczyim nie ujmując talentu współczes-

nych rekordzistów - na owo centymetry i ulamki sekund, którymi biją oni Krzyżkowiaków, Owensów i Kuców, pracując sztaby uczonych i wspaniale laboratorni. Rekord rekordowi jest nierówny.

Oto dlaczego skłonny byłbym użyć określenia zwycięstwo odniesione w bezpośredniej walce, niż najbardziej nawet zaskakujący wynik uzyskany przez sprintera na bieżni położonej na takiej wysokości, która sprzyja biciu rekordów. Nie da się porównać poziomu gry Polaków z drużyną Gerda Millera i poziom gry tego ostatniego zespołu z Holendrami podczas pamiętnych mistrzostw świata. Wielkie bajory, na któ-

rym próbowali konstruować akcje ofensywne Polacy, było utrudnieniem tak poważnym, że aż wypacającym rzeczywistość układ sił. Jeszcze bardziej drastyczne warunki atmosferyczne pokierzywały niejednokrotnie szuki oszczerpikom i skoczkom.

Nie zatrzymamy pędu człowieka ku rekordom. Warto uszakże uzmysłowić sobie, że rekordomania nie służy niczemu poza zaspokojeniem ciekawości kibiców. Ludzie prawdziwie w sporcie rozkochani będą pamiętać przyspieszenia Ireny Szeuńskiej na ostatnich metrach przed tą samą nauet wtedy, gdy po nowej nauterchni, lepiej niosącej niż tartan, pobie-

gna szybciej niż ona dzisiaj przedszkolaki. Będziemy pamiętać biegi Borzowa, tak jak pamiętamy zryw Zetopka i dynamiczne susy Józefa Szmidta. Piekno, harmonia ruchu, ambicja, umiejętność koncentracji, uwleczność - przetrwują pod naszymi powiekami dłużej cyferki oznaczające, że dzieki nowoczesnemu treningowi ktoś nowy wyzwał rekord z innej epoki.

Z tych właśnie powodów proszę szefa magazynu „Poniedziałek” o zmianę tytułu mojego felietonu. Chciałbym pisać o ludziach i ich zwycięstwach. Rekordy zostawmy buchalterom.